

Prenumerata.
w Warszawie: rocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za ogłoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.
Na prowincji w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: s. Spirydyona B. W.
Jutro: s. Ireneusza M.
Sobota: s. Euzebjusza B. i Albiny.
Niedziela: s. Łazarza B.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 4. Długość dnia godzin 7 minut 41.
Zachód 3 45. Ubytek 9 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz gar-montowy pierwszy raz 25 kop., ka-żdy następny raz 20 kop. — **Nekrologia:** za jeden wiersz 15 kop. — **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., ka-żdy następny raz 8 kop. — **Male ogłoszenia:** za jeden wiersz pierw-szy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop. — Z wyjątkiem do „Nekrologii”, wszelkie ogłoszenia muszą być z d. na dzień podawane.

Poniedziałek: s. Gracjana B.
Wtorek: s. Fausty Wdowy.
Środa: s. Teofila Mieczenniczka.
Czwartek: s. Tomasza Apostoła.

— W dniu wczorajszym i dzisiejszym odbyły się rano o godzinie 10-ej uroczyste wotywy przed przy-braniami światłem i kwiatami ołtarzami Niepokalanie Poczętej Marji Panny, w kościołach:

Św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu:

Św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mosto-wej — i

Św. Ant oniego (po-reformackim) przy ulicy Sena-torskiej.

W dniu zaś jutrzejszym, jako już w ostatnim dniu oktawy rzeczony uroczystości odbędą się w wymie-nionych wyżej świątyniach solenne nabożeństwa w połączeniu z odpustem zupełnym przy wystawie-niu Najświętszego Sakramentu z kazaniami i pro-cesjami.

W kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej, w czasie niesporów, w dniu jutrzej-szym odbyć się mających, rektor kościoła Jks. Z. Chelmiński wypowie kazanie w języku polskim.

Przegląd polityczny.

Pod złą wróżbą dla księcia Bismarcka rozpoczęła się w Berlinie zimowa sesja zarówno sejmiku pruskiego, jak parlamentu niemieckiego. W pierwszym przyjęto z częściowem tylko zadowoleniem projekt zniesienia czterech najniższych stopni podatku dochodowego a i to częściowe zadowolenie ustąpiło niezwłocznie miejsca niechęci, gdy celem pokrycia ubytku w dochodach królestwa przez to powstałego, minister Scholz zaproponował ustanowienie podatku od sprzedaży tytoniu i wyszku napojów gorących, który w tej samej mierze obciąży ubogich konsumentów, w jakiej owo „zniesienie” podatku dochodowego przynosi im ulgę. Czego innego spodziewało się stronnictwo księcia Bismarcka, wrogię kapitałowi ruchomemu; na własną przeto rękę po-

stawiała frakcja zachowawcza wniosek Wedella-Malchowa, zaprowadzenia podatku od interesów giełdowych. Wniosek ten wstrząsnął posadami giełdy berlińskiej; świat finansowy obaczył w projekcie Wedella grot wymierzony w pierś swoją; kole-gium „starszych giełdy” zwołało na dzisiaj wiec delegatów izb handlowych z całego kraju, celem założenia protestu przeciw wnioskowi frakcji zachowawczej.

Gorsze wszakże widoki dla projektu opodatkowania giełdistów pruskich sprawia przewidywana a nawet półurzędownie już zapowiedziana opozycja samegoż kancelarza, który nie chce przyłożyć ręki do podkopania potęgi i samoistności „narodowej” giełdy niemieckiej, z czegooby tylko skorzystać mogła rywalka londyńska.

Jeżeli jednak widoki księcia Bismarcka w sejmie pruskim są dosyć ponure, to w parlamencie niemieckim kampanja została już przegrana. Dnia 11-go b. m. parlament obrzucił większością 229 głosami przeciw 43 odrzucił projekt dwuletniego budżetu, wniesiony przez sekretarza skarbu Burchardta. Być może, iż gdyby nie bolesna newralgia w twarzy, która ubezwładniała żelaznego „olimpijczyka” war-cyńskiego, nie pozwalając mu zabrać głosu przy rozprawach, być może, powiadamy, iż losy projektu nie byłyby tak pożałowania godnymi. Ale przeznaczenie w postaci newralgii chciało, aby książę Bismarck poniósł nową klęskę, a parlament ocalił naj-droższe swoje prawo corocznego przeglądania rachunków państwa. Słowa, które padły w sobotę w parlamencie niemieckim z ust Richtera i Bennig-sena, były też najsilniejszym może pocieszeniem, jaki kiedykolwiek reprezentacja ludu niemieckiego rzuciła w pierś wielkiego męża stanu.

P. Richter nie zatrzymał się w granicach kwestji, nie zadowolili się wywodem, że konstytucja nie pozwała na równoczesne traktowanie dwóch budżetów, bo zresztą wywodu takowego nie mógłby o-

przeć na niewzruszonej podstawie, skoro konstytu-cja pruska rzeczywiście wprost nie zabrania meto-dy proponowanej przez księcia Bismarcka, zastrze-gając tylko, że budżet powinien być przedłożony przed rozpoczęciem odpowiedniego roku etato-wego.

P. Richter czuł, że z literą ustawy reprezentant rządu zdeła pokonać bez trudu jego skrupuły kon-stitucyjne; dlatego punkt ciężkości swojej filipiki przeniósł gdzieindziej i odmalował w straszliwych barwach ów wpływ gniozący, wszechwładny, de-strukcyjny, jaki ks. Bismarck wywiera w Prusiech na wszystkie czynniki życia publicznego: zarówno na koronę, jak na parlament.

Po raz pierwszy też może z taką siłą postawiono w parlamencie niemieckim tezę wszechwładzy jego wobec praw korony, poraz pierwszy ideę konstitu-cjonalizmu przeciwstawiono tak szorstko i bez-względnie idei praw korony, określonej niedawno w znanem piśmie odręcznym cesarza Wilhelma z d. 4 stycznia r. b. P. Richter malował *con amore* zło-wrogi następstwa dla przyszłości Niemiec, jakie wypłynąć muszą z tego ciężenia jednej wielkiej in-dywiduałności nad całem życiem narodu. Zapom-niał tylko zastanowić się, gdzieby też Niemcy byli dzisiaj, gdyby im Opatrzność nie postawiła z góry tego „dławiącego i gniozącego wszystko” — księcia Bismarcka.

Tyle w ostatnich czasach postawiono smutnych horoskopów finansowej przyszłości Francji, że pan Tirard, ciężko doświadczany przez krytykę facho-wą obecny minister finansów uważał za rzecz po-trzebną w poniedziałek przy rozprawach nad bud-żetem nadzwyczajnym wystąpić z obszernem *exposé*, przeznaczonem ku zażegnaniu obaw i przestrachów, nurtujących Francję i bliżej losami jej zaintereso-waną Europę. P. Tirard twierdzi, że nietylko nie należy rozpaczać, ale nie potrzeba się nawet trwo-żyć. Budżet wydatków zwyczajnych wykazuje

KTO WINIEN?

I.

Jeszcze o teatrze!

Zdaje mi się, że słyszę ten wykrzyk, wydzierają-cy się z ust czytelników, którzy raczą rzucić okiem na niniejszy artykuł.

Rzeczywiście, niejednokrotnie już wymawiano nam, a nietylko nam samym, że zbyt wiele zajmu-jemy się teatralnemi sprawami, że poza teatrem, ja-ko miejscem zabawy, istnieje bardzo wiele przed-miotów, nastroczających do dyskusji poważniejsze i bardziej żywotne pole.

Jest to prawda, ale względna tylko.

Skutkiem wyjątkowych okoliczności, stan sceny naszej, sceny wyłącznie swojskiej i na swojskich żywiołach opartej, łączy się u nas z najpoważniej-szemi zadaniami społecznymi.

Teatr warszawski można uważać u nas (przepra-szam z góry za to wyrażenie) za muzeum języ-kowe.

Pierwszem zadaniem jego jest przechowywać i strzedz od wszelkiej skazy czystość mowy naszej.

O ile teatr odpowiada temu zadaniu, któremu rząd dozwala się swobodnie rozwijać, o tyle pożą-dany jego rozwój oraz istnienie, na silnych podsta-wach oparte, należą z konieczności do tych żywio-łów społecznych, o których należyte utrzymanie, wszyscy poważnie myślący i kochający dobro pu-bliczne, ludzie powinni stale się troskać.

Owóż nie jest to dla nikogo z nas tajemnicą, że obecnie scena nasza przechodzi chwile bardzo do-ktliwego przesilenia.

Przed kilku tygodniami objaśnialiśmy czytelnikom stan funduszy teatralnych na ścisłych cyfrach oparty.

Stan to wcale nie pocieszający, a nie polepszył się on dotychczas.

Pomiędzy publicznością tutejszą, a głównie pomiędzy niektórymi jej warstwami, zwłaszcza zaś temi, które rzeczy sztuki krajowej dotyczą-ce, powinnyby najbardziej brać do serca, zapano-wał dziwny jakiś chłód, i obojętność na wszystko, co się teatru dotyczy. Miasto posiadające blisko 400,000 mieszkańców, liczące się bądźco bądź do miast ucywilizowanych, powinno by, biorąc już tyl-ko średnią miarę ogólnie-europejskiego ruchu sce-nicznego, utrzymać stale dziesięć do dwunastu tea-trów.

Tymczasem istnieją u nas tylko dwa teatru, któ-re za jeden możnaby uważać (nie bierzemy tu w ra-chubę teatrzyku przy ulicy Daniłowiczowskiej, który także z ciężkością wlecze przygodne swoje istnienie).

Obecnie zaś, to jest w parze uważanej za właści-wy sezon teatralny, dwa teatru świecą prawie ciągle pustymi ławkami, gdyż niewytłumaczony wstręt, o którym mówimy, najbardziej ogarnia pu-bliczność naszą lożową, to jest tę, która najskute-czej powinienaby dopomagać do wydobycia sceny naszej z groźnego położenia, w jakim się obecnie znajduje.

Pisano już o tem niemało i nigdy może tak jak w tym razie nie sprawdziło się przysłowie o rzuca-niu grochu na ścianę. Rzecz jest wszakże niewąt-pliwa, że wszystko co istnieje, ma swój powód by-tu. Otóż będziemy się starali w tym artykule wni-knąć bliżej w ten powód, albo raczej w te powody, nie dla usprawiedliwienia obojętności publiczności tutejszej, bo ta nieczem usprawiedliwić się nie da, ale dla wskazania zkąd zle bierze swój początek, gdyż zbadawszy dokładnie chorobę, łatwiej też i lekarstwo na nią znaleźć można.

Obowiązujemy się do wyrzeczenia tutaj szczerej prawdy, przynajmniej takiej jaką ona nam się wy-daje, bez żadnych ogródek i utajęń, a to dla wyra-żnego wskazania, w czem i na kim leży wina obe-cnego niesfortuna, w stan teatru warszawskich.

Jeżeli zaś to co tu wypowiemy, przejdzie bez e-

cha, jak wiele innych wymowniejszych może nawo-ływań, będziemy mieli przynajmniej tę pociechę, żeśmy sumiennie dopełnili swojego obowiązku, cho-ciażby z narażeniem się na nieprzyjaźń i wymówki tych, którym praca ta nasza niezupełnie do smaku przypadnie.

II.

W przyprowadzeniu sceny naszej do tego niepo-mysłnego, głównie pod względem materialnym sta-nu, jaki obecnie ją dotyka, wzięły udział cztery wa-żne czynniki:

- 1° Zarząd.
- 2° Artyści.
- 3° Krytyka.
- 4° Publiczność.

Postaramy się wyjaśnić pokrótce część odpowie-dzialności, jaka na każdą z powyżej wymienionych kategorii spływa.

Wybaczą czytelnicy, że, dla dokładniejszego wy-jaśnienia rzeczy, musimy się cofnąć cokolwiek w przeszłość.

Tak zwany teatr narodowy, który był rzeczywi-stym zawiązkiem uorganizowanej sztuki dramatycznej u nas, pozostawał pod kierunkiem i wyłączną odpowiedzialnością Wojciecha Bogusławskiego, zna-nego dramaturga, zwanego ojcem sceny polskiej.

Po Bogusławskim trudne to, choć wdzięczne za-danie, objął Osinski, posiadający już rozgłosne imię jako literat, profesor i wyborny tłumacz arcydzieł dramatycznych klasycznej szkoły.

Osinski z początku sam, następnie zaś wraz ze stowarzyszeniem artystów, które na wzór *Comédie française* trwało do 1830 r., trudnił się zarządem teatru.

Towarzyszył mu w tym zarządzie Ludwik Adam Dmaszewski, artysta dramatyczny, komedjopisarz, publicysta, człowiek żyły z teatrem od najpierwszej młodości i znający dokładnie wszelkie tajemnice sceny.

Nadzór ogólny nad sprawami teatralnemi, jako

700,000 fr. nadwyżki w przychodach, a jeżeli wogóle na r. 1883 prelimitowano 60 milionów fr. deficytu, to nie należy zapomnieć, że w budżecie tym figuruje 100 milionów fr. na amortyzację.

Widzimy, że pomiędzy obliczeniami, które na dnie dzisiejszego budżetu francuskiego upatrują wstydlivie ukryty deficyt przeszło półmiliardowy, a optymizmem p. Tirarda otwiera się przepaść, której żaden most pojednawczy nie zasklepi. Zresztą p. Tirard sam przyznaje, że w ostatnich latach uchwalano kredyty bez oglądania się na rzeczywiste źródła kraju i dlatego uprasza izbę, by do chwili rozmnożenia się tych źródeł powstrzymała się z uchwalaniem nowych nadzwyczajnych wydatków, a zwłaszcza zaprzętała igraszki corocznego rzucania półmiliardowej bryły złota w nienasyconą paszczę tak zwanych „wielkich robót publicznych“. Minister zapowiedział, że postara się o takie ułożenie planu tych robót, które pozwoli bez wyrzeczenia się ich korzyści swobodnie odetchnąć placącemu podatki obywatelowi francuskiemu. P. Tirard zapowiada wypuszczenie 3-procentowych spłacalnych obligacji, upatrując na tej drodze większą rękojmię dla przywrócenia równowagi w budżecie, aniżeli drogą zawartego przez Leona Saya układu z koleją orleańską o zwrot wypłaconych przez państwo zaliczek, który to układ, jak wiadomo, p. Tirard zerwał. Minister francuski pragnąłby gorąco, aby wykonania owych „wielkich robót publicznych“ podjęły się towarzystwa kolejowe, co by zapewniło im wprowadzić przywileje, ale oswobodziło budżet państwa.

Skupeczyna serbska nie została dotąd uroczystie otwartą przez króla z braku kompletu. We wtorek brakowało jeszcze czterech posłów. Kandydatami na prezesa skupeczyny są pp. Gliszcz i Kujundzicz, obydwa należący do stronnictwa postępowego czyli rządowego, bo skupeczyna składa się obecnie z tego wyłącznie stronnictwa — po misternym usunięciu z niej żywiołów opozycyjnych.

W Stambule „panuje porządek“—Fuad basza otrzymał od sułtana tabakierę z brylantami. Abdul Hamid uwierzył swojemu marszałkowi, że nie go dził na jego życie i przywrócił mu nawet godność adjutanta.

Br. Z.

Stráže ogniowe ochotnicze w Królestwie polskiem.

W liczbie klęsk, jakie co chwila grożą życiu i mieniu ludności, miejsce wydatne zajmują pożary.

Co rok, szczególnie latem, ginie od ognia znaczny procent dobytku, usilną zebrańską pracę. Przepisy administracyjne, jakie różnemi czasy i przez różne kolejno zmieniające się władze były wydane celem skutecznego zaradzenia tej klęsce, nie są

prezes, miał Julian Niemcewicz, którego stanowisko, jako utalentowanego poety, dramaturga i w ogóle wysoce ukształconego człowieka, dostatecznie jest znane wszystkim, którzy choć cokolwiek obeznani są z piśmiennictwem krajowym.

Dodać należy, że obowiązki reżysera teatru, tak podówczas jak i później przez pierwsze lata zarządu generała Rautenstraucha, pełnił Kudlicz, który, zasłynawszy jako artysta wyjątkowego talentu, stanowił u nas najwyższą powagę w sprawach scenicznych w ogóle.

Z przejściem teatru narodowego pod rządowy zarząd, skutkiem czego tytuł jego i stanowisko zarazem zmienione zostały, prezesostwo dyrekcji teatrów, z tychże samych co i poprzednio żywiołów złożonej, objął generał Rautenstrauch, odznaczający się ogólnem wykształceniem, a przytem wielki lubownik sceny. Zrozumiał więc on dobrze, że najpożyteczniejszem będzie dla teatru, jeżeli pozostawiwszy sobie główny i zupełnie podówczas niezależny kierunek spraw ogólnych, odda specjalny zarząd wymienionym powyżej dyrektorom, których znajomość rzeczy i doświadczenie dawały wszelką rękojmię pomyślnego rozwoju sztuki dramatycznej u nas.

Ze śmiercią Osieńskiego, miejsce jego zajął Borys Halpert, ożeniony później ze znakomitą artystką Zuczkowską, ulubienią naszej sceny.

Był on również niepoślednim znawcą rzeczy teatralnych, a władając kilku językami, obznajmiony dokładnie z literaturą dramatyczną europejską, tłumacz wielu sztuk dramatycznych i stały zakulisowy bywalec, posiadał wszelkie przymioty, dla umiejętnego kierownika sceny niezbędne.

W czasie chwilowego usunięcia się Halperta, obowiązki dyrektora wraz z Dmuszewskim pełnił artysta dramatyczny Koss.

Skutkiem śmierci generała Rautenstraucha, posadę prezesa dyrekcji objął generał Abramowicz, który wprzód przywołał napowrót Halperta, z początku jako pomocnika dyrektora, którą to posadę

w stanie położyć tamy nieszczęściu. Do tego potrzeba udziału i pomocy zainteresowanych, t. j. samej ludności.

Taką pierwszą pomoc dają towarzystwa ochotnicze straży ogniowych.

Powstały one niedawno, lecz w krótkim czasie zdołały się rozwinąć już o tyle, iż dziś tak liczbą, jak i urządzeniem praktycznem zasłużyły na powszechne uznanie.

Że jednak wiele jeszcze miast i osad nie zdobyło się na zaprowadzenie u siebie tyle pożytecznej instytucji, przeto wydawnictwo, wyłącznie interesem straży ogniowych poświęcone, może w tym względzie służyć za zachętę, dobry przykład i pożądaną wskazówkę.

Właśnie leży przed nami drugi już rocznik „Strażak“, wydany w Piotrkowie na 1883 rok staraniem p. I. W. K.

Z uwagi godną książką tą zapoznamy bliżej naszych czytelników.

Dotąd w Królestwie polskiem funkcjonuje 63 towarzystw straży ogniowych. Zważywszy, że liczba samych miast powiatowych jest o niewiele mniejsza, przyznać musimy, że ilość to jeszcze zbyt szczupła. Historia tych towarzystw jest bardzo pouczająca. Organizacja straży ogniowych zależy głównie od inicjatywy samych mieszkańców, to też powstały one przeważnie w tych miastach i osadach, których ludność odznacza się poczuciem dobra publicznego i energią w niesieniu pomocy w sprawach ogólnych. Dlatego dotąd nie posiadają własnych straży nie już drobne osady, lecz takie miasta jak: Siedlce, Lublin, Sierpe, Ciechanów, Augustów, Sejny, Wylkowsky, Władysławów, Słupca, Włoszczów i wiele innych? Są to miasta powiatowe, dość zaludnione, zajmujące w hierarchji administracji miejskiej stanowisko wydatne... Znaczną ich liczbę można powiększyć osadami, które życiem swoim przemysłem dorastają do miast drugorzędnych, jak np. Raciąż, Dąbrowa, Łęczna.

Miejscowa ludność powinna brać przykład z tych miast, które dały już dobry początek na polu urządzeń ogniowych ochotniczych. „Strażak“ przychodzi tu z bardzo dobrą wskazówką. Znajdujemy w nim instrukcję dla straży ochotniczej, regulamin, główne przepisy administracyjne, jakie należy uwzględnić przy urządzaniu straży i t. d. Potrzeba tylko zrozumienia, odczucia potrzeby środków zaradczych na miejscu, t. j. potrzeba treści, a formę znaleźć można w „Strażaku“.

Najstarszą strażą ogniową w Królestwie jest kaliska, założona w listopadzie 1864 r. Po niej założono stráže: w 1871 r. w Częstochowie, w 1873 r. w Kielcach, w 1874 r. w Koninie, Turku i Zgierzu; w 1875 r. w Łęczycy, Płocku i Włocławku. Najwięcej straży powstało w ostatnich czasach, są to

zajmował przez krótki czas Taglioni, ojciec słynnej tancerki, następnie zaś jako dyrektora trudniącego się wspólnie z Dmuszewskim zarządem teatrów.

A dodać należy, że zarządowi temu skutecznie przychodził w pomoc Jan Jasiński, wytrawny artysta dramatyczny, autor i tłumacz wielu sztuk, który w następstwie po Kudliczu, pełnił obowiązki reżysera sceny warszawskiej.

Łatwo też pojąć, że spuścizna dyrektorstwa teatrów, skutkiem śmierci Dmuszewskiego, dostała się Jasińskiemu; ten zaś, jako wyborny instruktor, informator i znawca sceniczny po usunięciu się Halperta, zajmował tę posadę aż do ustąpienia z miejsca prezesa dyrekcji teatrów warszawskich generała Abramowicza, po którym obowiązki te objął pułkownik Hauke.

Kiedy znużony kilkudziesięcioletnią pracą Jasiński, dosłużywszy pełnej emerytury, zamierzył ostatecznie usunąć się od kierownictwa sceną, teatru warszawskie znajdowały się właśnie w bardzo niepomyślnych warunkach, spowodowanych ogólnym stanem rzeczy w kraju w 1862—1863 latach.

Na miejsce Jasińskiego nie mianowano żadnego dyrektora. Pełnił zastępczo te obowiązki bez nominacji jednak, dotychczasowy kasjer dyrekcji teatrów, Florentyn Gwozdecki, w którym ówczesny prezes pokładał zupełne swoje zaufanie.

W tej właśnie epoce dostrzegać się daje w dziejach teatrów warszawskich, pewien przełom, który w następstwie rzeczy niepomyślnie musiał oddziaływać na dalszy rozwój spraw teatralnych.

Od wystąpienia bowiem Jana Jasińskiego, posadę dyrektora teatrów warszawskich, którą dotychczas piastowali ludzie wszechstronnie ze sprawami teatralnymi obznajmieni, posiadający pewną swobodę działania i umiejący obmyślać środki do podniesienia, a przynajmniej utrzymania w stanie dawnej świetności sceny warszawskiej, tak dobrze, jakby przestała istnieć. Ludzi tych zbrakło nagle, albo też nie umiano ich wyszukać. Wznowiona za

wszystko instytucje bardzo młode, chociaż niektóre z nich już ukonstytuowały się zupełnie i posiadają dziś dostateczną liczbę członków i odpowiednie fundusze.

Najbogatszą jest straż ogniowa w Piotrkowie. Przybliżona wartość jej inwentarza wynosi około 9,000 rs. Drugie miejsce zajmuje Włocławek, którego uposażenie dochodzi już do 7,500 rs., dalej idą Łęczycza i Konin.

Najwięcej członków czynnych posiada straż łódzka; liczba ich wynosi 300, najmniej Tyszków i Lipno—przeszło 60.

Roztrząsając bliższe szczegóły co do członków, zawarte w ciekawej rubryce tabeli o 43 strażach, dowiadujemy się, iż najliczniej reprezentują stráže ogniowe ludzie z wykształceniem elementarnem, chociaż dość dużo członków posiada nietylko średnie, lecz i wyższe wykształcenie. Świadczy to najwymowniej, iż przy ognisku pracy społecznej łączą się wszystkie żywioły, wszystkie warstwy. Pod względem wyznania, obok najliczniej zapisanych do straży katolików, spotykamy jeszcze izraelitów, ewangelików i prawosławnych.

Wspomnieliśmy już wyżej, iż obecny rocznik jest dopiero drugim z kolei. Nic też dziwnego, że dają się w nim dostrzegać pewne braki, choć te pochodzą nie tyle z winy redakcji, ile z niedbałości... stráže ogniowych, które nie nadesłały szczegółowych sprawozdań! Tak np. na 63 istniejących dziś towarzystw ogniowych, „Strażak“ zawiera dane tylko w sprawie 43 straży...

Do powyższych 43-ch straży ogniowych należy 6,637 członków rzeczywistych, t. j. czynnych i 2,448 honorowych; w ich liczbie znajdują się właściciele nieruchomości, urzędnicy, adwokaci, lekarze, aptekarze, kupey, przemysłowcy, rzemieślnicy, wyrobnicy itd.

Osady czysto włościańskie, lub zamieszkałe prze-ważnie przez drobną ludność przemysłową dopiero w ostatnich czasach zaczynają brać żywszy udział w tym ruchu na niwie samopomocy. I tu, jak wszędzie, potrzeba tylko inicjatywy, pierwszego kroku, z jakim występować powinni inteligentniejsi mieszkańcy. Dobry w tej mierze przykład mogą dać obywatele ziemscy. Już notowaliśmy wypadki, dotąd jednak nieliczne, że właściciele urządzają w swoich majątkach ochotnicze stráže ogniowe z miejscowych sił złożone. Tą drogą mogłyby pójść i gminy, uchwalając na swoich zebraniach urządzenia ochotnicze przeciw pożarom.

Ponieważ historia naszych straży ogniowych jest jeszcze bardzo świeża i dopiero w ostatnich kilku latach zaczęła się wypełniać bardziej dodatnimi i licznymi faktami, należy więc spodziewać się, że będzie się ona coraz więcej ożywiać, iż wkrótce znajdziemy towarzystwa ogniowe we wszystkich miastach i osadach.

prezesostwa już T. R. Muchanowa, posada dyrektora teatrów, ogranicza się na zarządzie czysto administracyjnym, bez żadnego prawie wpływu na artystyczny, techniczny i literacki kierunek sceny.

Tym sposobem spaczoną została myśl pierwotna, która kierowała przy przemienieniu teatru narodowego na rządowy, ustanowieniem posady prezesa dyrekcji teatrów warszawskich.

W zasadzie i według pierwotnego zamiaru wprowadzonej wówczas organizacji, miał to być dygnitarz wyznaczony z ramienia rządu do przewodnictwa w dyrekcji teatralnej, ułatwiania stosunków z rządem, przedstawicielstwa na zewnątrz i zajmowania się sprawami ogólnego zarządu teatrów dotyczącymi.

Pod jego zaś kierownictwem i przy jego współudziale funkcjonować miała dyrekcja złożona z ludzi (bywało zwykle po dwóch dyrektorów), obznajmionych dokładnie ze sprawami scenicznymi, umiejących im nadać stosowny rozwój i mogących śmiało przyjąć odpowiedzialność za więcej lub mniej pomyślny stan zarządu w ręce ich powierzonego.

Dyrektorowie ci zajmowali się zarazem i sprawami administracyjnymi teatrów, które z konieczności już, jako obcy przez tyle lat ze sceną i wszelkimi jej warunkami, znali gruntownie i dokładnie.

W ówczesnym więc stanie rzeczy posada dyrektora administracyjnego była zbyt ciężką, administracja bowiem teatrów, pod zarządem jednego z dyrektorów, ograniczała się na niewielkiej liczbie osób, wyszczególnionych głównie z grona artystów warszawskich, zawsze jednak zaliczonych do tego grona i pełniących wedle potrzeby naznaczone im obowiązki.

Wszystkie więc te czynności, niezbędne do poruszenia wielkiej maszyny teatralnej, odbywały się oszczędnie a skutecznie.

Należy wszakże przyznać ówczesnemu prezesowi dyrekcji teatrów warszawskich Muchanowowi, że pomimo kardynalnej tej w zarządzie teatrów zmiany, którą raz już zastawszy postanowił i nadał

Wówczas „Strażak” stanie się wysoce pożytecznym organem jednej z najpopularniejszych instytucyj, liczącej już w tej chwili kilkadziesiąt tysięcy członków.

Trzeba tylko, ażeby straż ognio- we poczuwały się do łączności z wydawnictwem i popierały je, jeżeli nie materialnie, to przynajmniej przez nadsyłanie swoich sprawozdań; nie jest to chyba rzeczą trudną, jeśli się zważy, iż każda straż prowadzi szczegółowe rachunki i listę swoich członków.

Zresztą „Strażak” zasługuje na to, ażeby przynajmniej zainteresowani sprawą towarzystw ognio- wych byli stałymi jego czytelnikami. Spotykamy w nim wiadomości i artykuły, mogące zająć nawet szerszy ogół. Do takich należą np. sylwetka Roberta Puscha, organizatora pierwszej w kraju stra- ży ogniowej ochotniczej—w Kaliszu, rzecz o orkie- strach strażackich, o bazarach małomiasteczko- wych itp.

„Strażak” może liczyć głównie na pomoc stowa- rzyszonych, których mamy już taką liczbę, że ta powinna zapewnić wydawnictwu przyszłość.

A mówimy tu nie tylko o przyszłości materialnej. Przeciwnie, głównie chodzi nam o treść „Strażaka”, która powinna być wypełniona we wszystkich dzia- łach wszechstronnie obmyślonego programu, co właśnie jest w rękach stowarzyszonych, jako wy- łącznych współpracowników rocznika. Nie wątpi- my też, że nasze straż ognio- we zrozumieją swą rolę w omawianem wydawnictwie i dadzą mu moż- ność podawania wyzwyńających sprawozdań z działalności wszystkich towarzystw ochotniczych w kraju naszym.

Witając drugi rocznik, życzymy wydawnictwu zupełnego powodzenia—na przyszłość.

Wandalin

Poezja liczb.

W życiu mojem—mówi autor pewnej ciekawej, świe- żo wydanej książki, z którą może kiedy bliżej zazna- jomimy czytelnika — przechodziłem wiele nauk i do nieje- dnej z nich okazywałem widoczne zdolności.

Uczyłem się grać na klawirze, na fortepianie i śpie- wać, nauka języków przychodziła mi nadzwyczajnie łat- wo i t. d., bo nie myślę wyliczać moich rozmaitych ta- lentów, chcę tylko powiedzieć, że jeżeli do czego nie miałem najmniejszego pociągu, to do matematyki. Wszel- kie cyfry i znaki, plusy, minusy i iksy, kwadraty, koła, styczne, logarytmy i pierwiastki sześciennie nie mogły na żaden sposób stać się przystępnymi dla mego umysłu. Dodawanie jest jedynem działaniem rachunkowem, któ- re mnie nie przestrasza, dzielenia antypatycznie już nie lubię, a o ułamkach dziesiątnych absolutnie nie wiedzieć nie chcę. Twierdzenie Pytagorasa zapamiętałem tylko dlatego, że w *Fliegende Blätter* widział rycinę, przed-

stawiającą tego filozofa na niedzielnej przechadźce ze starą małżonką Hypotenuzą i dwoma synami w mundu- rach kadetów (*Katheten*), przybyłymi za urlopem w od- wiedziny do mamy i taty. Pamiętam także wiersz fran- cuski:

*Le carré de l'hypothénuse
Est égal, si je ne m'abuse,
A la somme des carrés,
Sur les autres deux cotés.*

Mimo to wszystko jednak, mam głębokie uszanowanie dla cyfr, dla ich filozofii i poezji...

W ogólności cyfry nie używają bardzo milej sławy, a już poezji, to im odmawiają powszechnie. Nazywają je najczęściej suchemi, nudnemi, prozaicznemi, zimnemi. Przeciwnie takim oskarżeniom mogłyby one bardzo wiele powiedzieć, a przedewszystkiem powołać się w swej o- bronie na okoliczność, że w rzeczywistości wcale nie istnieją. Cyfry same w sobie są niczem, są one tylko oznakami liczb, a liczby tembardziej w istocie swojej nie są niczem, bo są tylko formą naszego pojmowania sto- sunku rzeczy. Czy można sobie na przykład wyobrazić absolutne, istniejące samo przez się, abstrakcyjne „pięć”? Nie znajdziemy go w całym świecie. Mamy u każdej ręki palec wielki, wskazujący, średni, serdeczny i mały, ale że te wszystkie palce tworzą razem „pięć”, jest to tylko nasze porównawcze pojęcie. Pięciokrotność naszych palców nie wypełnia sobą ani czasu, jako ja- kieś zdarzenie, ani przestrzeni jako substancja, jest za- tem w rzeczy samej niczem. Ale pomimo tego niebytu liczb w czasie i przestrzeni, wynalazek ich jest najpi- kniejszym tryumfem rozumu ludzkiego, a ich zastoso- wanie daje nam jedyną, nieczem nieobaloną pewność: liczby dowodzą...

To, co cyframi wyrazić możemy, jest poznaniem wzię- tem z rzeczywistości, którego niezmienną trwałości możemy być pewni. *It is a safe word!*, jest to słowo stanowcze, pewne. Co raz zostało policzone, zważone lub zmierzone, to jest pewne przynajmniej z jednej stro- ny, poznane w sposób nie pozostawiający wątpliwości. To właśnie jest piękno w pojęciach sformułowanych cyfrowo, że dają pewność niezachwianą, niepodlegającą zaprzeczeniu, wolną od wszelkiego wpływu namietności. Co tylko nie może się z taką oczywistością wyrazić, nie może być nigdy apodyktycznie za pewnik przyjętem, może być tylko hipotezą, domysłem, przypuszczeniem, nadzieją, nie może rościć pretensji do miana stanowczej prawdy. Tryumf matematyki wtedy będzie zupełny, gdy ta sama metoda, jakiej ona używa do mierzenia ciał, za- stosowaną zostanie analogicznie do badania prawd ideal- nych. Formuły naturalnie będą musiały być inne, gdyż cyframi, wyrażającemi ciężkość, rozmiar i ilość rzeczy materialnych, nie da się wyrazić to, co nie jest mater- jalne. Ale metoda, czyli jej ścisłość powinna zostać tak- ką samą. Jest tu analogja uderzająca. Logika nie jest niczem innem, tylko arytmetyką rozumu. Wnioskowanie logiczne i reguła trzech opierają się na tych samych pod-

stawach. Każde niedorzeczne zdanie jest umysłowym błędem rachunkowym.

Czy powiem, że 5 a 3 jest 17, czy też twierdząc, że pią- tek jest dniem nieszczęśliwym, w obu razach źle zrozu- miałem wzajemny stosunek rzeczy. Przyczyna i skutek zostają z sobą w tak nieomylnym matematycznie stosun- ku, jak cyfry wagi i wymiarów ciał. Piątek i nieszczę- ście nie są jednak w żadnym związku i łączyć je z sobą, jest to popełniać błąd większy, niż twierdzić, że 5 łokci i trzy funty czynią 17 godzin. Na nieszczęście niedo- rzeczność takich błędów rachunkowo-logicznych nie zaw- sze jest tak uderzającą i łatwą do wykazania, jak błędy przeciw zwykłej arytmetyce. Można jednak z pewno- ścią twierdzić, że wszelkie fałszywe twierdzenie opiera się na fałszywej, błędnie wyrachowanej podstawie. W ra- chunkach cyfrowych sprawdza się to bardzo dokładnie. Najmniejsza niezgodność musi być wyszukana i błąd wy- kryty, wszelka sprzeczność musi być usunięta, wiadomo bowiem, że jej w rzeczywistości być nie może, więc błąd być musi. A ileż to twierdzeń i poglądów naukowych lub życiowych pozostawiamy w spokoju, choć w nich czu- jemy rażące, wykluczające się wzajemnie sprzeczności.

Jednym z głównych błędów rachunkowych myśli ludz- kiej jest owo fatalne zdanie: „wszystko jest możliwe”, którem wielu popiera swoje twierdzenia... Matematyka uczy nas jednak, że nie wszystko jest możliwe: dwa ra- zy dwa nie może uczynić pięciu, linje równoległe nie mo- gą się spotkać, naczynie nie może być mniejsze od przed- miotu, który w niem się znajduje. Przypominam sobie anegdotę, która najlepiej okaże błędność podobnych twierdzeń.

— Czy powietrze jest wszędzie? — zapytał nauczyciel w pewnej szkółce wiejskiej.

— Wszędzie — odpowiedział zagadnięty uczeń.

— Rozumiesz dobrze, kiedy jest wszędzie, to jest i tu w szkole?

— Jest.

— A u was w domu?

— Jest.

— A w naszym ogrodzie?

— Jest — odrzekł pojętny uczeń.

— Bardzo dobrze — a u was w piwnicy, czy jest także?

— Niema — odparł *discipulus* stanowczo.

Powiedziałeś przecież, że jest wszędzie — rzekł nauczyciel, zadziwiony nierozgarnięciem umysłowem uc- nia, który tak prostej rzeczy nie rozumiał—jeżeli wszę- dzie, to i w piwnicy. Odpowiadaj rozumnie. Jest po- wietrze u was w piwnicy?...

— Niema — powtórzył chłopiec z przekonaniem.

— Pójdiesz kłęczeć!

Skazany poszedł szlochając, ale że w głowie pomieścić mu się to nie mogło, więc pomimo obawy, że narazić się może na sroższą karę, zapytał:

— Jakże ma być, proszę pana profesora, kiedy u nas niema piwnicy...

Wróćmy do liczb.

utrzymać, starał się on w granicach, jakie działal- ności swojej nakreślił, o możliwe utrzymanie sceny na świetnej stopie przeszłością jej przekazanej.

Przedewszystkiem więc, posadę reżysera teatrów warszawskich, ulegającą licznym a niezawsze szcze- śliwym zmianom, powierzył on w ręce Jana Chę- cińskiego, utalentowanego artysty i autora drama- tycznego, który wychowany w dawnej tradycji sze- rokiego pojmowania sztuki, z korzyścią dla sceny pełnił te obowiązki, w bardzo szczupłych wszakże granicach władzy jaka mu powierzona została.

Epoka ta wszakże zaznaczyła się dla ruchu dra- matycznego u nas pojawieniem się znacznej liczby sztuk oryginalnych, które dotychczas bardzo nie- pokaźne miejsce zajmowały na warszawskiej sce- nie, oraz przedstawieniem wielu europejskich arcy- dzieł, głównie Szekspira, Szyllera etc., ku czemu skuteczną pomoc Chęcińskiemu niosła znakomita artystka Modrzejewska, której pobyt na warszaw- skiej scenie uświetnił się wielkim pożytkiem teatru i zbawiennym wpływem, jaki w ożywieniu repertua- ru wywierała.

Po śmierci wszakże Chęcińskiego i ustąpieniu ze sceny warszawskiej Modrzejewskiej, owa kardy- nalna zmiana w ustroju teatralnym, przerzucająca środek ciężkości prowadzenia spraw teatralnych na stronę wyłącznie administracyjną i kasową, po- częła wykazywać powoli błędną swoją zasadę.

Scenie warszawskiej z wolna brakło punktu opar- cia, który dotychczas znajdował w umiejętnem układaniu repertuaru i utrzymywaniu stosownej równowagi pomiędzy usposobieniem publiczności, a kierującymi poniekąd tem usposobieniem powa- żnymi wymaganiami sztuki, na które teatr rządo- wy, nie szukający zysków, ale dbający o wykształ- cenie smaku ogółu i podniesienie poziomu artysty- cznego poczucia, powinien przedewszystkiem mieć baczenie.

Skład artystów pozostał wprawdzie mniej więcej ten sam, z niewielkimi zmianami, a do składu te- go należeli ludzie uznanych talentów, ulubieńcy

publiczności warszawskiej, nie licząc już znacznej ilości artystów zdolnych i wybornie obeznanych ze sceną.

Pomimo więc śmierci nieodżałowanej Bakałow- iczowej i wielce utalentowanej Palińskiej, pomimo ubytku Modrzejewskiej, która sama jedna starczy- ła za cały szereg bojowy, dramat i komedia mogły śmiało iść dalej raz utorowaną drogą i zapełniać umiejętnie dobrane przedstawienia z wielkim dla sceny i kasy teatralnej pożytkiem.

Ale opera polska podkopowywana rok rocznie przez systematyczne sprowadzanie trupy artystów wło- skich, szwankowała już znacznie, ratując się od upadku różnemi *offenbachjadami et consortes*, ale balet, należący przed niedawnym jeszcze czasem do najbardziej kwitnących w Europie, pomimo zwiększonych znacznie kosztów utrzymania go, utracił zupełnie swoją siłę przyciągającą, co nawia- sem mówiąc, za niewielką uważamy szkodę, a na- wet dramat i komedia, pozbawione umiejętnego kierownictwa, szukały po omacku na prawo i na lewo właściwej dla siebie drogi, częstokroć mylnie tylko przybierając kierunki.

Kasa wprawdzie dawała dość jeszcze pomyślne rezultaty, ale można było przewidzieć chwilę, w któ- rej ta równowaga zerwie się, a scena własnym ciężarem zdwojonym bezwładnością i apatją, w ja- ką popadła chylić się będzie do upadku.

I stało się tak rzeczywiście.

Zmiana prezesa dyrekcji dała jakby hasło do ogólnego rozstroju.

Nie będziemy tu przypominali smutnych przejść tej tak niedawno od nas odległej epoki, zmian ja- kie teatr przechodził, prób w różnych kierunkach, nie zawsze szczęśliwie przedsięwziętych, rozstroju w samej organizacji teatru i w zachwianiu się współczucia publicznego jakim dotychczas się cie- szył, dość się już o tem napisało i narozprawiało bezużytecznie.

Rezultat każdemu wiadomy.

Za stosowne wszakże znajdujemy powtórzyć ta-

cośmy w całym naszym powyższym wywodzie sta- rali się udowodnić, że głównem źródłem tych wszystkich niedostatków i strat z nich wypływają- cych, był brak kierownictwa artystycznego.

Kierownictwa tego nie mogli żadną miarą nadać teatrowi, ciągle zmieniający się reżyserowie, z wiel- ce ograniczoną i to do pewnych tylko części sceni- cznego zarządu stosującą się władzą, z czego wyni- kał zupełny brak spójności i solidarności pomiędzy różnemi gałęziami sztuki dramatycznej, z których się teatr składa.

Choćby się znalazł zdolny jaki i umiejętny reży- ser, stanowisko jego pozbawione z jednej strony inicjatywy, z drugiej zaś strony, nie nadające mu wobec artystów tak potrzebnej do skutecznego działania powagi, utrudniało mu do najwyższego stopnia zadanie, a nawet należyte wypełnienie tego zadania czyniło wprost niemożliwym.

A otwarcie tu powiedzmy, że takich zdolnych u nas reżyserów, bardzo, bardzo mało i że nawet przy najtroskliwszem poszukiwaniu trudno znaleźć takich, którzyby mogli nawet podrzędnemu temu zadaniu uczynić zadość.

Niewiadomo nam jaki nowy prezes teatrów war- szawskich, którego nominacja tak w prasie jak i w publiczności warszawskiej tak sympatyczny zy- skała ogłos, zamierza przyjąć systemat.

To wszakże zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż rozumna energia, jakiej przy samem już objęciu zarządu, nowy kierownik teatrów dał dowody, oraz troskliwość jego w zapewnieniu dalszego bytu teatrowi przez ustalenie stosunków materialnych, które koniecznie muszą się opierać na umiejętnie ob- myślanych artystycznych podstawach, rokuja nam dobrą nadzieję na przyszłość.

Daj Boże ażeby ta nadzieja się ziściła.

A teraz przechodzimy do drugiej części naszego artykułu, to jest do stanowiska artystów i wpływu, jaki oni wywierać mogli na ogólny stan sceny naszej.

(D. c. n.)

Wacław Szymanowski.

Sprawiedliwość, to najwyższe pojęcie etyczne, jest moralną równowagą, a zatem stosunkiem liczebnym. Nie mielibyśmy pojęcia nieskończoności i wieczności, bo leżą one po za obrebnem doświadczenia, gdyby nasz umysł liczb nie wymyślił. Ale gdy człowiek zaczął liczyć naprzód palce u ręki, a potem owce w swoim stadzie, gdy coraz więcej czynił liczebnych porównań i kombinacji, zrozumiał, że do każdej cyfry można w myśli coś dodać i że niema żadnej przyczyny, aby ten proces myśli mógł kiedyś ustać. Tak powstało pierwsze pojęcie nieskończoności. Pojęcia o przejawach ustroju świata, o wieczności praw przyrody nie osiągnęlibyśmy nigdy, gdybyśmy się nie nauczyli cyfrkami, miarami i wagami ujmować zjawisk, które mamy przed oczyma, w stanowe i niezmiennie cyfrowe stosunki.

Cały nasz pogląd na ekonomję życia zawdzięczamy naszym obserwacjom liczebnym, im winniśmy, że pojmujemy tak skomplikowaną, a tak harmonijną ścisłość w ustroju całego świata. Weźmy tylko parę przykładów. Pragniemy mieć wyobrażenie o potęgę siły produkcyjnej w przyrodzie, więc liczymy, że jedno ziarno wydaje 10 kłosów, a w każdym kłosie jest ziarno 80. Zasiany plód jednego ziarna wydałby w drugim roku 640,000, w trzecim 51 miliardów ziarn. A coż powiedzieć o płodności maku, który odrazu wydaje 32,000, lub tytoniu, który rodzi 360,000 ziarn z jednego. Pyłki nasienne roślin są tak drobne, że setki ich dopiero złożyłyby wielkość łebka szpilki. 47 milionów wycieczek koralowych waży gran jeden. Na każdym calu kwadratowym powierzchni naszego ciała znajduje się 2,800 porów, z przewodami włoskowatymi, długimi przeciętnie po 7 cali, mamy więc na sobie 28 mil angielskich tych naczyń. Pokład bazaltu, stanowiący jedną z warstw naszej skorupy ziemskiej, według obliczeń Fischera musiał stygnąć 350 milionów lat. Jądro komet, stanowiące część ich najgęstsza, jest tylko dziewięć razy gęstsze od powietrza, jakie pozostaje w naszych maszynach pneumatycznych, gdy dalej działać już nie mogą, a warkocz komety jest jeszcze dziesięć biljonów razy rzadszy...

Wszędzie spotykamy liczby, działające na wyobraźnię ogromem, albo nieskończoną małością. Cokolwiek mierzymy: rozmiar, gęstość, czas, obroty, wszędzie spotykamy cuda i tylko dzięki liczbom pojmujemy tę cudowność. Temu potężnemu narzędziu myśli zawdzięczamy najważniejsze odkrycia ludzkiego geniuszu. Za pomocą siatki idealnych linii nakreślonych na powierzchni ziemi, możemy się orjentować w każdym jej punkcie; za pomocą stopni i kątów zapuściliśmy sondę w inne, dalekie światy, które oku człowieka, nie umiającego władać cyframi, przedstawiają się tylko jako błyszcząca ozdoba niebieskiego stropu, a dla tego kto umie liczyć, są szeregami cudów.

Obliczać, że te blade mgławiska są myriadami gwiazd, mierzyć szybkość, z jaką nam światło wiadomość o ich istnieniu przynosi, rozkładać drogę mleczną na zbiorowisko światów, znać to modlić się liczbami...

(Dokończenie nastąpi.)

Wł. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Ministerstwo sprawiedliwości, jak donoszą gazety rosyjskie, stara się o udzielenie mu specjalnego kredytu w sumie rs. 30,000 na wydatki, jakie pociągnie za sobą przyspieszenie robót prawodawczych. Ministerstwo przejrzeć ma obowiązujące obecnie ustawy i opracować projekta trzech nowych ustaw: karnej, cywilnej i handlowej. Oprócz tego ministerstwo rozstrzygnie kilka oddzielnych kwestyj, dotyczących niektórych zmian w instytucji sądów pokoju, organizacji instytucji włóściańskich w guberniach nadbałtyckich i projektu nowej ustawy wekslowej.

Lekarze wojskowi otrzymają z nowym rokiem powiększenie wynagrodzenia, a mianowicie pobierać będą po 1000 rs. rocznie.

W roku przyszłym odbędzie się w Petersburgu międzynarodowa wystawa ogrodnicza wraz z kongresem botaników.

Zarząd kolei nadwiślańskiej, pragnąc zapobiedz nieszczęśliwym wypadkom na stacjach podczas krzyżowania się pociągów osobowych z towarowymi, wzbronil służbie pociągów towarowych opuszczania chociażby na chwilę hamulców.

Rz. r. st. Pisarewski, inspektor departamentu telegrafów zwiedzał w tych dniach stację telefoniczną warszawską i po zbadaniu jej urządzeń, oraz obznajmieniu się z całym tokiem spraw filji międzynarodowego Towarzystwa Bella, wyraził dyrektorowi telefonów, inżynierowi Olszewskiemu, swoje najżywsze zadowolenie.

Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 26-go listopada do dnia 2-go grudnia r. b. włącznie, wydała 112 nowych książeczek (więcej o 31 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 676 wnioskach, złożono rs.

14,703 kop. 30 (więcej o rs. 7,938 kop. 25 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 178 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 123 kop. 43 1/2, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 8,403 kop. 94 (mniej o rs. 1,974 kop. 71 1/2 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 71 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 34,127 posiada kapitał rs. 1,332,113 kop. 80 1/2 (więcej o 6,659 kop. 36 niż w tygodniu minionym).

Ze sprawozdania warszawskiej rady dobroczynności publicznej okazuje się, iż w r. 1881 znajdowało się w jej zawiadywaniu 7 szpitali, 8 domów przytulku dla starców, 2 ochrony i instytut św. Leonarda w Łowiczu. We wszystkich siedmiu szpitalach gubernji znajdowało się 209 łóżek, z których korzystało 2,542 ludzi, z tych 353 wojskowych. Chorzy ci przebyli ogółem 66,226 dób w szpitalach. W ośmiu domach przytulku przebywało 284 starców, którzy spędzili tam 82,581 dób. Majątek wszystkich zakładów dobroczynnych w gubernji składa się z sum pieniężnych i nieruchomości. Wszystkich kapitałów w dniu 1-y m. stycznia r. b. było 276,923 rs. 12 1/2 kop. Majątek nieruchomości zakładów dobroczynnych, składający się z domów mieszkalnych i ogrodów, wypuszczonych w dzierżawę, przyniósł dochodu w roku zeszłym rs. 3,301 kop. 58 1/2.

Tulająca się po dziennikach pogłoska, jako by kasa przemysłowców warszawskich założyła zamierzała filje na prowincji, nie ma żadnej podstawy.

Koncert, urządzony w dniu 12-y m. listopada r. b. na rzecz studentów uniwersytetu warszawskiego, przyniósł dochodu rs. 2,239 kop. 88 1/2, że zaś koszta urządzenia koncertu wyniosły rs. 425 kop. 68, czysty dochód przeto uczynił rs. 1,814 kop. 20 1/2.

Nowo wybrany na rok przyszły komitet resursy obywatelskiej w ten sposób rozdzielił pomiędzy siebie urzędy: p. Karol Temler objął obowiązki dyrektora, p. Stanisław Pfeiffer — pierwszego asesora, p. Franciszek Łapiński — drugiego asesora, p. Józef Bauerfeind — zarządzającego gospodarstwem ogólnem, p. Michał Jasiński — zarządzającego zabawami, p. Ludwik Norblin — kasjera, p. Alfons Sokolnicki — kontrolera, p. Mieczysław Rudnicki — sekretarza, p. Józef Sporny — bibliotekarza.

Z teatru i muzyki.

Dziś w teatrze wielkim „Hugonoci“ Meyerbeera z p. Irmą Reichówną w partji Walentyny.

Dyrekcja teatrów traktuje z p. Seydemanem o zatrzymanie go na czas dłuższy w nielicznych szeregach opery naszej.

Układy prawdopodobnie przyjdą do skutku.

Utalentowany śpiewak przeucza się obecnie niektórych partyj i niezadługo już śpiewać będzie po polsku.

„Halka“, którą na swój benefis wybrała Irma Reichówna, śpiewaną będzie w niedzielę po raz... 270-ty.

W teatrze rozmaitości po wystawieniu „Jacusia“ dany będzie niezwłocznie wielki dramat Ybse na pt. „Podpory społeczeństwa“.

„Drahomira“, pięcioaktowa tragedia Jarosława Vrehlickiego przełożoną została przez Miriamę na język polski i oddana dyrekcji teatrów rządowych.

Modrzejewska wystąpiła w tych dniach w brooklińskim parku w „Juliecie“ Szekspira.

Mierzwiński śpiewał przed tygodniem w nowojorskiej akademji muzycznej partję Radamesa w „Aidzie“.

Szczegółów o występie tym dotąd nie mamy.

Bohaterką wczorajszego wieczoru Towarzystwa muzycznego była primadonna czeska, Irma Reichówna.

Celem usłyszenia na estradzie miłego gościa zgromadziła się publiczność tak tłumnie wczoraj, że właściwie dla połowy zaledwo przybyłych starczyło miejsca.

Dyrekcja nie była zapewne przygotowaną na taki natłok i temu tylko przypisujemy wiele przykrych następstw, jakich byliśmy świadkami wczoraj.

Ponieważ widzowie stojący natłoczyli się niedyskretnie dokoła estrady, posiadacze krzeseł nie mogli z miejsc swoich korzystać; wskutek czego cała publiczność musiała chęć nie chęć słuchać śpiewu panny Irmy... stojąco.

Wiele też dam, nie mogąc dotrzeć do miejsc swoich, musiało powrócić do domu.

Primadonna czeska śpiewem swoim zapełniła większą część programu.

Reichówna wykonała arję z „Prodanej nevesty“ Smetany i kilka pięknych ludowych pieśni czeskich, z których zwłaszcza „Żezuliczka“ rozentuzjarmowała publiczność.

Oddaliśmy już tylekrotnie uznanie pięknemu głosowi i szlachetnemu poczuciu dramatycznemu śpiewaczki czeskiej, iż poprzestaniemy dziś tylko na zanotowaniu gorących oklasków, któremi okrywano wczoraj primadonnę za każdym ukazaniem się na estradzie.

Na rozpoczęcie koncertu pp. dyrektor Noskowski, Stiller, Rzepko i Thalgrün wykonali piękny kwartet smyczkowy Noskowskiego, p. Lampe odegrał na organie pokojowym kilka poważnych utworów Bacha i Kreiezege, a panna Święicka wygłosiła dwa zgrabne utwory p. Smoleńskiego i Czesława.

Ze sztuki.

Zbiór szkiców, przeznaczonych do licytacji na rzecz funduszu budowy nowego gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, wzbogacony został dwoma świeżo ofiarowanymi pracami Józefa Brandta.

Obrazy te sprzedane będą więcej dającemu w sobotę dnia 16-go grudnia, o godzinie 2-jej po południu.

Do salonu sztuk pięknych Aleksandra Krywkata przybyły następujące dzieła:

Juljana Fałata: „Popielec“; Antoniego Piotrowskiego: „Do ślubu“, „Przemysłowcy graniczni“ i „Przy studni“; Włodzimierza Łosia: „Powrót z jarmarku“; Marcellego Gujskiego: „Anioł śmierci“ (rzeźba w marmurze); Seweryna Bieszczada: „Porumfordzką“; Kazimierza Pochwalskiego: „Drażna kąpiel“ i „Studjum kobiety“.

Znajdujące się na wystawie obrazów Krywkata płótna Hansa Mackarta przewiezione będą do Krakowa.

W tych dniach wysłany został z Rzymu do Petersburga wielkich rozmiarów obraz F. Krudowskiego „Złożenie Chrystusa do grobu“.

Płótno to zamówiła jedna z najwyższej położonych osób.

Słynny obraz Pruszkowskiego „Zgon Anhellego“ doczekał się odciskowej kopji, którą redakcja „Kłosew“ obdarzyła swoich przedplacicieli.

Kopja dokonana została z starannością gorącego uznania godną.

Wydawnictwo naukowe.

Redakcja „Gazety lekarskiej“ oświadcza, iż czysty dochód z tego pisma będzie obracała na wydawnictwa naukowe lekarskie.

Na początek wydana zostanie „Farmakologia“ Nothnagela i Rossbacha.

Od pokupu tego dzieła będzie zależał dalszy rozwój zamierzonego wydawnictwa.

O przyszłej wystawie.

Onegdaj odbyło się ponowne posiedzenie komisji wystawy koni i inwentarza.

Radzono nasamprzód nad programem konkursów przyszłorocznej wystawy i zgodzono się na urządzenie „działu pozakonkursowego machin i narzędzi rolniczych“, który istniał już i na tegorocznej wystawie.

Uznając potrzebę podniesienia gospodarstwa nabiałowego w kraju, uchwalono osobny konkurs, obejmujący produkt gospodarstwa nabiałowego (jak masło, ser itp.), oraz przyrządy służące do ich wyrobu (jak kierznie, naczynia do mleka, wygniatacze itp.), przyczem wyznaczono delegację, która ułoży szczegółowe warunki konkursu.

W myśl wniosku członka komisji dra T. Kowalskiego, postanowiono wybrać na przyszłym ogólnym posiedzeniu Towarzystwa wyścigów konnych delegację, która zbadała i zdała sprawę z wszechświatowej wystawy inwentarza, mającej się odbyć w Hamburgu w roku 1883-m od dnia 3-go do 11-go lipca.

Następnie wzięto pod uwagę wnioski, wystosowane do komisji przez delegację sędziów i grono hodowców.

Na każdą gubernję postanowiono wybrać po jednym członku ze wszystkich delegacji sędziów, a wybrani członkowie zajmą się zebraniem danych statystycznych, dotyczących stanu hodowli wszystkich gatunków inwentarza w danej okolicy, według ułożonego w tym celu szematu.

Uchwalono rozpisać konkurs na dzieło „O chowie trzody chlewnej“, za które wyznaczono nagrodę w sumie rs. 200.

Wniosek uzasadniający potrzebę założenia w Warszawie stacji oceny machin i narzędzi rolniczych postanowiono przedłożyć komitetowi muzeum przemysłu i rolnictwa, jako instytucji, której ustawy zezwalały na urzeczywistnienie projektu, mogącego przynieść dla rolnictwa krajowego niemałą korzyść.

Ulica Marszałkowska.

Piękna ta ulica, opatrzona szerokimi asfaltowymi chodnikami, wysadzona drzewami po obydwóch stronach, uposażoną obecnie została na przestrzeni

od ogrodu Saskiego do dworca kolejowego w 56 nowych latarni gazowych.

Nada to ulicy Marszałkowskiej, do niedawna jeszcze brudnej i psepnej, wygląd ulicy stolic europejskich.

= Uwaga.

Do kaplicy przedpogrzebowej w kościele dolnym św. Krzyża wchodzi się przez głęboki i długi kurytarz.

W kurytarzu tym panują ciemności iście egipskie.

Wchodzący doń ze światła dziennego, w jednej chwili pogrążeni w tych ciemnościach, nie widząc nic potracają się, padają i zupełnie po omacku dochodzą nareszcie do schodów, których górne stopnie tylko przez dotykanie odnaleźć można.

Kurytarz ten jest przytem wielce przyjazny operacjom reżymieszków, którzy, jak wiadomo, szczególnie to miejsce sobie upodobałi.

Czyby zapalenie kilku lamp w labiryncie tym dla bezpieczeństwa i wygody publiczności przechodziło środki parafji?

= Sprawa.

W dniu jutrzejszym w pierwszym wydziale sądu okręgowego przyjdzie nareszcie pod rozstrząśnienie sądu znana sprawa o pojedynek, odbyty w roku 1873-im między Aleksandrem E. i Henrykiem Er.

Sprawa ta została niedawno odroczonej, wskutek niestawiennictwa prof. Kosińskiego, powołanego w ostatniej chwili na biegłego przez władzę prokuratorską.

Jak wiadomo, E. w pojedynku tym odniósł ranę i w sześć dni potem przeniósł się do wieczności.

= Kwestja prawna.

Kto winien?

Takie pytanie musi sobie zadawać jeden z mieszkańców kawalerskich pokoiów w pewnym domu w Warszawie, którego niedawno okradziono do szczeru.

Właściciel bowiem domu trzyma specjalnego do kawalerskich pomieszek służącego, który posiada w swym ręku klucze od lokali.

Innego służącego lokatorowie mieć nie mogą.

Kto więc winien naturalnie pośrednio... okradzeniu lokatora, ograniczonego w wyborze usługi?

Oddajemy tę kwestję pod sąd prawników.

= Także sprawa.

Ktoś z prowincji opowiadał nam o zajmującym wywodzie własności psa, przed jednym z sądów pokoju.

Dawny posiadacz zatrzymał na ulicy przywłaszczyciela pięknego buldoga, twierdząc, iż mu go skradziono.

Sprawa *stante pede* wytoczyła się przed sędziego. Zatrzymujący wyjął chustkę z kieszeni i zaproponował oskarżonemu, aby za jej pomocą usprawiedliwił swą własność...

Przywłaszczyciel nie rozumiał o co chodzi, a obwiniający tymczasem pokazał, iż pies umie rozmaite sztuki z chustką...

Okoliczność ta wykazała prawdę po jego stronie.

= „Papa! papa!”

Wczoraj ktoś obudził w pasażerach tramwajowych wielkie zgorszenie, wszedł bowiem do powozu z koszem, z którego wydobywały się krzykliwe głosy: „papa! papa!”

Na żądanie oburzonych dam pasażer otworzył kosz i pokazał... papugę, którą wiozł ze stacji kolejowej dla jednego z tutejszych bankierów.

= Przykry wypadek.

Wczoraj około godziny 4-ej po południu runął świeżo zbudowany śpichrz przy ulicy Nowo Próznej pod nrem 8-ym.

Śpichrz ten był przeznaczony na skład żelaza. Nagromadzenie zbyt wielu materiałów spowodowało, iż ścianki budynku pod wpływem nadmiernego ciśnienia, zrazu pochyliły się, poczem zupełnie runęły, zarzucając gruzem cały chodnik i ulicę.

Parę tysięcy pudów żelaza, stoczyło się wylomami zawalonej budowli.

Szczęściem, obeszło się bez wypadku, chociaż znaczne ciężary gruzów i żelaza spadły u stóp przechodniów.

Komunikujący nam tę wiadomość p. A. M., który uniknął smutnego wypadku właśnie przechodząc ulicą w czasie katastrofy, słusznie zapytuje, co się dzieje ze środkami ostrożności, w ustawie budowlanej zastrzeżeniami?

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym, o godzinie 3-ej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie wyniesiono zwłoki ofiar straszliwej zbrodni spełnionej przy ulicy Zielnej.

Przed kościołem w chwili wyprowadzania zebrał się kilkotysięczny tłum ludu.

= Pożary.

Wczoraj, około godziny wpół do szóstej wieczorem, w domu pod nrem 11, przy ulicy Książęcej, w zamkniętym mieszkaniu na parterze zapaliły się z niewiadomej przyczyny sienniki, a od tych sprząty.

Na szczęście, dość wcześnie spostrzeżono wydobywający się dym, wylamano przeto drzwi i płomienie w zarodku stłumiono.

Również wczoraj, o godzinie 9-ej wieczorem, w domu pod nrem 82, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w jednym z mieszkań, wskutek wywrócenia lampy, zapaliła się nafta. Płomienie stłumili wezwani z oddziału ratuszowego towarzyszy.

= Ofiarność włościan.

Spalony w roku ubiegłym kościół we wsi Kokaninie, w gubernji kaliskiej, dźwiga się już z gruzów.

Funduszu dostarczyli sami włościanie, którzy nie szczędzili grosza na wzniesienie domu przeznaczanego dla chwały Bożej.

= Kasa oszczędności.

Z danych urzędowych dowiadujemy się, iż kasa oszczędności w Płocku liczy 1,361 uczestników, którzy posiadają kapitał wynoszący rs. 29,251.

Przeciętno wypadła zatem na każdego uczestnika rs. 21 kop. 49.

W warszawskiej kasie oszczędności, liczącej 34,086 uczestników z kapitałem rs. 1,325,454 kop. 44¹/₂, przypada na jednego uczestnika przeciętnie rs. 38 kop. 88.

Płoczenie więc pod względem oszczędności stoją niemal dwa razy niżej od warszawian.

= Komunikacje.

Z inicjatywy władzy gromadzą się w gubernji płockiej dane, mające wykazać nieodzowną potrzebę jednoczesnej budowy całej sieci szos.

W tym celu zaciągnięto pożyczkę amortyzacyjną, oraz ustanowiono myta.

Obecnie w każdym powiecie zaproszono po trzech obywateli ziemskich do narad w odnośnych temu projektowi przedmiotach, a oprócz tego rozpoczęto w każdym powiecie zbierać wiadomości o liczbie przejeżdżających główniejszymi drogami.

= Narada.

W Łodzi odbyła się w tych dniach narada, mająca na celu obmyślenie środków na pokrycie wydatków utrzymania gimnazjum.

Według obliczeń, potrzebną jest na ten cel suma 25,000 rs.

Fundusze miejskie dostarczyć mogą 15,000 rs., szło więc o pokrycie reszty.

Ostatecznie zgodzono się na to, iż brakujące 10,000 rs. osiągnięte będą w drodze nałożonego podatku na wszystkich obywateli miasta.

W końcu wybrano deputację, która udała się do Petersburga dla wyjednania zatwierdzenia decyzji w ministerstwie oświaty.

= Teatr amatorów.

W ubiegłą sobotę grono amatorów odegrało w Piotrkowie trzy jednoaktowe utwory: „Chleb ludzi bodzie”, „Zawieruchę” i „Bibinskiego”.

Doehód, przeznaczony na korzyść niezamożnych uczniów gimnazjalnych, uczynił rs. 250.

= Świętokradztwo.

W nocy z dnia 3-go na 4-ty b. m., w Bendzinie okradziony został kościół parafjalny.

Świętokradzcy, dostawszy się przez wylamanie bochnych drzwi, zabrali: dwie skarby z pieniędzmi, dwie puszki od Przenajświętszego Sakramentu, krzyż srebrny i inne przedmioty...

Nazajutrz wykryto obydwóch świętokradzców, którymi byli dwaj niepełnoletni chłopcy ze wsi Ksawera.

= Nieznane zwłoki.

Na gruntach wsi Poręba mrzygłodzka, w będzińskim, znaleziono zwłoki młodej jakiejś kobiety, zaledwie 25 lat liczącej mogącej, nikomu we wsi nieznanej.

Kobieta ta, jak tego dowodzą ślady na ciele, padła ofiarą zbrodni.

= Energiczne śledztwo zarządzone.

= Zbrodnia.

W dniu 9-ym b. m. we wsi Krzykawka, w powiecie olkuskim, dwóch sąsiadów, mieszkańców tejże wsi, Kazimierz Piekoszewski i Andrzej Flak, spotkawszy się ze sobą rozpoczęli rozmowę o jednej z kobiet, do której obaj żywiłi zapale miłosne.

Z rozmowy przyszło do sprzeczki, a następnie kłótni, podczas której Piekoszewski ugodził Flaka w głowę siekierą, wskutek czego ten ostatni wkrótce życie zakończył.

Ze świata.

W Krakowie, na Kazimierzu, otwarto kursa języka polskiego dla dorosłych izraelitów.

× **Góra Krasicey, góra Chłapowsky!** Hr. Jan Krasicki, poseł do rady państwa, syn s. p. Kazimierza Krasickiego, wielce zasłużonego męża, sprzedał, jak donosi *Czas*, dziedziczne dobra swoje Jasieli, w ręce starozakonnego spekulanta. — P. Józef Chłapowski wieś rodziną Kuczków, w powiecie pleszewskim położoną, a obejmującą 2,000 morgów, oddał niemcowi Matthesowi z Kujaw...

× **Major Jelita Krański,** autor cenionych dzieł strategicznych, wynalazł, jak donosi *Presse*, przyrząd „ballistikonem” zwany, a ułatwiający celność i precyzję strzałów tak karabinowych, jak i armatnich. *Journal Débats* poświęcił wynalazkowi temu oddzielny artykuł, wykazujący wielką jego doniosłość. Przyrząd Krańskiego odznacza się przytem niezwykłą prostotą i skonstruowany być może przez zwykłego cieślę w godzinę. Austriacki minister wojny hr. Bylandt-Rheidt stara się o nabycie wynalazku tego dla swej artylerji.

× **Spennner,** znany właściciel hotelu „arcyksięcia Karola,” uczęszczanego przeważnie przez polaków, zmarł w tych dniach w Wiedniu.

× **Kustosz biblioteki** w Halli, dr Karol Werner, mianowany profesorem literatur słowiańskich w Kopenhagie, rozpocznie w styczniu odczyty o piśmiennictwie polskim w uniwersytecie tamiecznym.

× **„Fédora,”** najnowsza komedia Sardou, przedstawiona onegdaj po raz pierwszy, została przez publiczność paryską entuzjastycznie przyjętą; Sarah Bernhardt w roli tytułowej święciła wielki tryumf.

× **Dobry ton paryski** uważa obecnie za obowiązek przejechać się codziennie zamiast do lasku bułońskiego, na miejsce, gdzie powódz najwięcej sprawiła zniszczenia... Jedzie się tam z *humorem*, w chęci pożartowania i pogapienia się... Szczególny przywilej rozmieszania posiadają latarnie, których nie zdołano pogasić przed napływem wód i które paliły się przez dzień i noc... Dla przejażdżek takich ustalona już nawet została osobna dla pań i panów tualeta...

× **Niespodzianka.** Pięknego poranku w Maine (we Francji) imię pan Gourdon, właściciel izby felczerskiej, sam renomowany fryzjer, gołił jednego ze swych klientów... Gawędka toczyła się ożywiona, jak zwykle, gdy oto nagle p. Gourdon, odchyła w tył głowę gołonego i podcina mu gardło. Nieszczęśliwa ofiara, nie krzyknawszy nawet, wyzionęła ducha. Śledztwo wykryło, iż morderstwo dokonane zostało w przystępie naglej warjacji...

× **Światło Edisona** w Berlinie. *Berliner Tageblatt* donosi, iż po próbie jenerałnej dnia 1-go grudnia oświetlono w sobotę, dnia 2-go, przestrzeń od pałacu księcia Karola aż do Behrenstrasse. Światło płynęło z 30-tu kandelabrow, tej wysokości co i latarnie gazowe. Każdy kandelabr opatrzony był z góry reflektorem ze szkła mlecznego, odbijającym płomienie ku dołowi, pod płomieniami rozciągał się płaski klosz szklany. „Choć na ulicy Lipskiej — powiada ta gazeta — lampy Siemens, każda o natężeniu więcej niż 800 świec normalnych, nierównie więcej imponują, jednakże lampy Edisona swem światłem jednostajnem i nadzwyczaj łagodnem sprawiają bardzo przyjemne wrażenie. Są one bardzo odpowiednie do oświetlania przestrzeni zamkniętych, czego świetny dowód dały dnia wczorajszego w domu bankierskim Jakóba Landau, Wilhelmstrasse nr 70, gdzie lampy inkandescyjne po 8 i po 16 świec normalnych siły były rozrzucone już to pojedynczo po nad biurkami, już też połączone w żyrandol na środku sal. Lampy nad biurkami są tak urządzone, że każdy z subiektów może dowolnie zmniejszać lub powiększać światło, za pokręceniem śrubki. Liczba lamp wynosiła wczoraj 270, a zasilala je maszyna parowa o sile 18-tu koni.”

× **Podarek dla Bismarcka.** W dawnym ogrodzie posła od rządu pruskiego w Buenos-Ayres rośnie olbrzymi dąb, który przed laty otrzymał nazwę Otto von Bismarck... Charles Köhler, zwolennik księcia żelaznego, postanowił z dębu zrobić dlań podarek, i w tym celu nabywszy ogromne drzewo, zamierzył wysłać je do Berlina. Zaledwie zdołano niemcowi wyperswadować niemożliwość podobnego transportu, skutkiem czego, zdecydował się posłać Bismarckowi fotogram drzewa, u stóp którego siedzi córka Köhlera. Olbrzymi, w dziejach sztuki fotograficznej nieznany dotąd wizerunek, w tych dniach odbył szczęśliwie podróż do Warcyna.

× **Nowego potopu** oczekuje z końcem b. m. zabobonna sekta adwentystów w północno-amerykańskiej krainie Massachusetts. Naczelnik jej, jak donosi *Holls. Ztg*, powziął już nawet zamiar założenia Towarzystwa akcyjnego dla zbudowania wielkiej arki, a by prawowierni ocalić się mogli w dniu krytycznym... Akcja za 10 dolarów daje właścicielowi prawo korzystania z miejsca na pokładzie arki, właściciel zaś akcji na 50 dolarów będzie mógł ochronić się przed potopem w kajucie pierwszej klasy... Za dzieci i zwierzęta płacić się oddzielnie...

× W teatrze.

— A co, nie gwizdano wczoraj na mojej komedji!

— Jakże mogli gwizdać, kiedy ziewali..

× Pocięcha kobieca.

... Zobaczyć przyjaciółkę... siwa!..

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panom W. S., K. T., Mik. K. i prenumerato-
wi z Cichej.* — Nie kwalifikuje się.
— *Prenumeratorowi z prowincji.* — Postaramy się —
nie nastąpi to wszakże prędzej, jak w połowie stycznia.
Do Petersburga odesłane.
— *Panu Z. K.* — Zgłosz się pan do biura adresowego.
My wiedzieć nie możemy.

— *Tabela loteryjna z dnia wczorajszego za-
mieszczona jest na 10 stronicy Kurjera.*

— W dniu dzisiejszym, jako w szóstym dniu
ciągnięcia 5-ej klasy 139. loterii klasycznej, głów-
niejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 2394
wygrał rs. 4000 u kolektora Józefa Marguljesa w
Warszawie, nr 3597 rs. 4000 u kolektorki Sary Ma-
liniakowej w Warszawie, nr 18479 rs. 4000 u kole-
ktora Glicensztejna w Dąbiu, nr 22110 rs. 4000 u
kolektora Rubinrotha w Warszawie, nr 1454 rs.
2900 u kolektora Rothauba w Warszawie, nr 4747
rs. 2000 u kolektora Baumana w Warszawie, nr
7216 rs. 2000 u kolektorki Faleckiej w Warszawie,
nr 623 rs. 1000 u kolektorki Klejnowej w Warsza-
wie, nr 2252 rs. 1000 u kolektora Markusa Follma-
na w Warszawie, nr 3598 rs. 1000 u kolektora Ru-
szkowskiego w Warszawie, nr 13852 rs. 1000 u ko-
lektora Rejnera w Lublinie, nr 9926 rs. 1000 u ko-
lektora Urysona w Szczecynie, nr 19645 rs. 1000
u kolektora Lewartowskiego w Warszawie, nr 19742
rs. 1000 u kolektora Jawitza Zelmiana w Warsza-
wie, na 1496, 4096, 7468, 9612, 10364, 10442 i
15218 po rs. 400.

— (548) *Józef Bielecki, b. uczeń szkoły realnej
rządowej w Warszawie, przesyła do redakcji dla
niezamierzonych uczniów: 32 sztuk książek szkolnych,
1 kajet wzorów rysunkowych, 1 mundur dla ucznia
tegoż gimnazjum, 2 czapki i 1 kamizelkę.*

— *Sprostowanie.* We wczorajszym numerze, w od-
cinku „Mamuty“, w ostatniej mowie Bolesława za-
szła pomyłka, zamiast bowiem słów: „My, ludzie
pracy i nauki, ludzie przyszłości, dla której nie ma
przyszłości, a będzie dopiero jutro...“ winno być
„Dla których (niema wczoraj, a będzie dopiero ju-
tro.“

Nekrologja.

† W sobotę, dnia 16 grudnia, jako w dwunastą rocznicę
śmierci ś. p. Franciszka **Cieslewskiego**, oraz w piątą
rocznicę zgonu ś. p. Aleksandra **Rotherta**, odbędzie się za
spokój ich dusz żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa
Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru
o godzinie 8-ej zrana, na które pozostałe rodziny zapra-
szają familję, życzliwych i znajomych. —1010—

† Z powodu rocznicy śmierci ś. p. Konstantego **Rojew-
skiego**, syna obywatela ziemskiego powiatu kolskiego, od-
będzie się nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele
św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej
zrana, dnia 15 grudnia, w piątek, na które stroskani rodz i
ce i babka zapraszają krewnych, znajomych i kolegów. —

—3947—

† Dnia 16 b. m., w sobotę, o godzinie 11-ej zrana, odbę-
dzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N.
Marii Panny na Lesznie, za duszę ś. p. księdza Oaufrego
Osinińskiego, na które synowiec zmarłego zaprasza przyja-
ciół i znajomych. —3953—

† Pojutrze, dnia 16 b. m., w kościele św. Karola Boro-
meusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-ej zrana, odbę-
dzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Pauliny
i Stanisława małżonków **Włodkowskich**, na które pozos-
tałe córki i zięciowie zapraszają życzliwych. —3952—

† Dnia 15 b. m., o godzinie 9-ej zrana, w kościele św.
Karola Boro-meusza odbędzie się żałobne nabożeństwo za
duszę ś. p. Wiktorji z Iwaszkiewiczów **Kiełczewskiej**, na
które w głębokim smutku pozostała przyjaciółka zaprasza
życzliwych zmarłej. —3956—

Z Cesarstwa.

Petersburg 12-go grudnia. — Studenci charkow-
skiego instytutu chętnie podpisują deklaracje i wy-
rzekają się przyjmowania udziału w zebraniach.
Widoczną jest rzecz, że zaniechali już myśli ja-
kichkolwiek zaburzeń.

Petersburg 12-go grudnia. — *Głos szeroko omawia
artykuł Norddeutsche Allgemeine Zeitung, rozbi-
erający kwestję anglo-francuskiego przymierza, uwa-
żanego w niektórych politycznych kołach zachod-
niej Europy za pożądane i logiczne następstwo,
głoszonego przez pruskie półrządowe organa przy-
mierza między Austro-Węgrami i Niemcami. Zbliże-
ni pomiędzy Francją a Anglią, niemożliwe za czasów
Beaconsfielda, znanego, jak powiada *Głos* z zaciętej
nienawiści dla Rosji, obecnie gdy ster rządu w Anglii
spoczywa w rękach Gladstone'a i stronnictwa liberalnego*

nie tającego się bynajmniej ze swym brakiem sym-
patji dla Niemiec jest możebnem i łatwo stać
się może, iż Anglja z pomocą którego z mocarstw
stałego ładu zechce położyć tamę szerszeniu się prze-
wagi niemieckiej. „Gladstone, mówi dalej wspo-
mniony organ, nie żywi żadnej niechęci względem
Rosji i wcale nie uważa za niemożliwe, ściśle, przy-
jazne zbliżenie z Francją pomimo jej republikań-
skiej formy rządu. Nawet obecnie, kiedy wypadki
egipskie wywołały dość poważne starcie interesów
angielskich z francuskimi, Gladstone dokłada
wszelkich starań, aby starcie to nie przybrało ostre-
go charakteru. Dzięki temu rzeczy w tej chwili sto-
ją tak, że pomiędzy Paryżem a Londynem istnieje
doskonale, o ile to być mogło, porozumienie, oku-
pione ceną pewnych ustępstw w sprawie egipskiej.
Wielu sądzi nawet, że do — zupełnej zgody dojść
musi wkrótce właśnie dlatego, że wypadki egipskie
wyprowadziły znów na porządek dzienny drażliwą
kwestję rewizji traktatu berlińskiego i że w kwestji
tej Anglja naturalnie nie będzie już stała na stano-
wisku, które lorda Beaconsfielda zniewalało do
działania na wschodzie razem z Niemcami i Austro-
Węgrami. W Berlinie oczywiście podzielają ten spo-
sób widzenia i starają się zapobiedz przystąpieniu
do anglo-francuskiego przymierza mocarstw, sto-
jących po za związkiem austro-niemieckim. Takich
mocarstw jest dwa — Włochy i Rosja. Do kogo mia-
nowicie przemawia organ księcia Bismarcka nie
wiemy, ale jesteśmy tego zdania, że rządom, którym
nie zależy na tem, aby dwa cesarstwa środko-
wej Europy narzucały swoją wolę całemu konty-
nentowi europejskiemu, wolno chyba, co rzecz natu-
ralna, okazywać mniejszą lub większą sympatję
sprawie wytworzenia się takiej przeciwwagi, w du-
chu politycznej kombinacji, jaką staćby się musiało
przymierze Anglii z Francją.“

Ostatnia pocztą

„Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 13-go grudnia. — Wczoraj w domu przy-
tulku policyjnego dla włóczęgów wybuchł zabu-
rzenia. Motłoch zamknięty rzucił się na straż, za-
palił łóżka i poniszczył sprzęty. Dwóch strażników
więzienia ciężko zraniono. Przywołane na pomoc
wojsko uśmierzyło zaburzenie; 34 głównych uczest-
ników oddano pod sąd. (Wskutek niejasnego brzmie-
nia telegramu donoszącego o tym wypadku, fałszywie
zrozumieliśmy wiadomość w ten sposób, jakoby mo-
tłoch, złożony z włóczęgów ulicznych, wykonał atak na
dom przytulku, co niniejszem prostujemy, przyp.
red.)

Paryż 12-go grudnia. — Dziś odbył się wśród o-
gromnego natłoku publiczności pogrzeb Ludwika
Blanca. Ciągnięty przez sześć koni karawan po-
kryty był niezliczoną mnogością wieńców. Oprócz
reprezentantów władz postępowało za trumną wie-
lu senatorów, deputowanych i delegatów przeszło
100 stowarzyszeń. Nad grobem odczytał Charles
Edmond (Chojecki) mowę Wiktora Hugo, w której
poeta wyraża wiarę w istnienie Boga i nieśmiertel-
ność duszy. Mówili potem Henryk Martin, Barodet,
Madjer de Monjau, Lockroy i inni. Wznoszono ok-
rzyki: „Niech żyje rzeczpospolita!“ Porządku nie
zakłócono.

Londyn 12-go grudnia. — Poseł rosyjski baron
Mohrenheim, który przybył tu wczoraj, miał rozmowę
z lordem Granvillem i został dziś w Windsorze
przyjęty przez królową celem wręczenia jej listów
uwierzytelniających.

Dublin 13-go grudnia. — Postępowanie sądowe
przeciw irlandczykom Healy i Davitt zostało na
nieokreślony czas odroczone.

Rzym 12-go grudnia. — Dziś toczyły się w izbie
deputowanych rozprawy nad wnioskiem o pozba-
wieniu mandatu poselskiego Falleroniego, który
wzbraśniał się złożyć przysięgę. Depretis wnosi pro-
jekt rządowy w tym przedmiocie i żąda nagłośnić.
Projekt złożony z 2 artykułów orzeka, że posłowie
niechęący złożyć przysięgi, tudzież tacy, którzy w
ciągu dwóch miesięcy po wstąpieniu do izby nie
złożyli przysięgi, pozbawieni zostają mandatu.
Pierantoni powiada, że cofnie swój wniosek co do
Falleroniego, jeżeli minister przyrzecze, iż projekt
rządowy otrzyma moc wstecz działającą. Depretis
wśród gorących oklasków izby powiada, że projekt
rządowy pragnie nadać tylko sankcję prawną daw-
niejszemu uchwałom izby i zapewnić nienaruszal-
ność konstytucji.

Nowy Jork 13-go grudnia. — Depesza z Kingstonu
na Jamajce donosi, że zamieszkała przez kupców i
fabrykantów część Kingstonu zgorzała w ponie-
działek do szczytu. Szkodę oceniają na 6 milionów
funt. szt. Setki osób pozostały bez dachu, wiele
banków, magazynów i składów towarowych spło-
nęło. Panuje brak żywności.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Paryż 14-go grudnia.

Z Madrytu donoszą, iż francuski statek przewo-
zowy: „Sarthe“ przyjął załogę rozbitego pod Tari-
fą okrętu rosyjskiego: „Konstantyna“, który nie za-
tonał i został do Malagi przez parowiec angielski
holowany. Kapitan angielski rości teraz prawo do
okrętu holowanego.

Londyn 14-go grudnia.

Earl Derby wygłosił wczoraj mowę w Manchester
wymierzoną przeciw protektoratowi angielskiemu
w Egipcie. Anglja, zdaniem mówcy, przywróciwszy
porządek nad Nilem, powinna opuścić Egipt; wystar-
czy zapewnienie sobie przeważnego wpływu na
sprawy egipskie bez drażnienia wszakże ludności.
Jeżeli Francja chce zagarnąć połowę Madagaskaru,
Anglja nie powinna się mieszać w tę sprawę, jako
leżącą po za obrębem jej interesów.

Rzym 14-go grudnia.

Organ watykański *Moniteur de Rome* donosi w li-
ście z Berlina, jakoby książę Radziwiłł miał misję
przedstawienia kurji rzymskiej warunków rządu
pruskiego. Warunki te są następujące: zniesienie
trybunału sądowego dla spraw kościelnych; zape-
wnienie biskupom nieograniczonej władzy nad se-
minarjami duchownymi; usunięcie przeszkód sta-
wianych przez państwo swobodnemu wykonywaniu
funkcyj parafjalnych przez duchowieństwo.

Berlin 14-go grudnia.

Głoszą, jakoby rząd zamierzał ponownie przedło-
żyć parlamentowi wniosek równoczesnego uchwalenia
budżetów na r. 1883 i 1884. Turecki podsekre-
tarz finansów (niemiec), którego trzyletni urlop
obecnie upływa, powraca do Prus.

Wiedeń 14-go grudnia.

Według wiarogodnej wiadomości, europejska kon-
ferencja w sprawie Dunaju zebrać się ma w Lon-
dynie w początku stycznia.

Wiedeń 14-go grudnia.

Neue freie Presse omawiając projekta hr. Ta-
fego uznaje potrzebę reform socjalnych w zasadzie;
chodzi tylko o znalezienie odpowiedniej miary, któ-
rej przekroczyć nie należy bez pokrzywdzenia in-
nych warstw społeczeństwa. Zachodzi bowiem o-
bawa, że żądania stanu robotniczego będą bez
miary.

Wiedeń 14-go grudnia.

Wskutek ostatecznego zatwierdzenia przez rząd
projektu założenia szkoły czeskiej w Wiedniu, obie-
ralni członkowie krajowej rady szkolnej ustąpili.

Wiedeń 14-go grudnia.

W Skutari rozlepiono na meczetach plakaty gło-
szące, że seraskier Osman basza powinien być zło-
żony z urzędu ministra wojny, ponieważ spiskuje
przeciw sułtanowi i zamierza zrzucić go z tronu.
Ulemów aresztowano. Wśród ludności tureckiej
wre głucho wzburzenie. Aresztowano również so-
fistów posadzonych o spisek przeciw sułtanowi.

Belgrad 14-go grudnia.

Król Milan przyjmował wczoraj skupczynę i wy-
głosił mowę pełną zapału i skłonności do ofiar na
rzecz dobra narodu. Obrady w skupczynie dotąd
się nie zaczęły z powodu braku kompletu.

Petersburg 14-go grudnia.

W Skopinie nakładają areszta na majątki urzę-
dników banku, pociągniętych do odpowiedzialności.

Petersburg 14-go grudnia.

Jekaterynosławskie gubernjalne zebranie ziem-
stwa zająć się ma kwestją organizacji robót publi-
cznych, któreby na wypadek nieurodzajów zape-
wniły ludności możność zarobkowania. Dalej ziem-
stwo roztrząśnie sprawę zwołania zjazdu rolnicze-
go, oraz utworzenia przy zarządzie gubernjalnym
biblioteki i muzeum. Nareszcie pod obrady wzię-
ty będzie projekt irygacji południowej Rosji.

G i e l d a.

Dnia 14-go grudnia.

198.80 — oto kurs, jaki nam przyniosły depesze z giełdy berlińskiej wczorajszej.

Odpowiada on kursowi 50.30 rs. za 100 m. bez kosztów tranzakcyj.

Taksacje poranne okazały się też bez zmiany, nie zapowiadając żadnego polepszenia wartości rubla.

To też i u nas wczoraj panujące usposobienie zwykłe dla walut zagranicznych nie tylko trwało ale nawet rozwijało się dziś coraz silniej.

Dziwić się temu nie można, rzadko bowiem kiedy tak źle bywało i to z przyczyn tak doniosłej natury, jak brak wszelkiego ruchu handlowego, który i tak niezbyt wesołe położenie jeszcze bardziej pogarsza.

Zwyżka w kursie weksli długoterminowych na Berlin była silna i trwała.

Płacono za nie od razu o 5 kop. drożej niż wczoraj, 50.32½, później nawet 50.35.

Podobno nawet w ciągu giełdy dochodzono aż do 50.37½. Kurs ten jednak nie dotyczy tranzakcyj dopełnionych i zanotowanych.

Żądanie zaś od 50.40 nie odstępowało.

Tenże sam przebieg i w tejże wysokości miały i krótkoterminowe.

W ogóle jednak oaroty walutą niemiecką zwykle największa na naszej giełdzie — były dziś bardzo ograniczone — co się zresztą i do innych walut stosuje.

Za weksle na Londyn długoterminowe żądano 10.17 za 1 f. szt., to jest o 3 kop. wyżej niż wczoraj — a nawet po tej cenie tranzakcyj dokonano.

Krótkoterminowe deszły w placeniu do 10.13, w żądaniu do 10.14½ — o 2½ kop. drożej niż wczoraj.

Stosunkowo tejże samej zwyżki doznały weksle na Paryż, z których tylko krótkoterminowymi dokonano niewielkich tranzakcyj po 40.57½ do 40.65 — o 12½ kop. drożej przy żądaniu 40.70 — o 15 kop. wyższe od wczorajszego.

Za weksle na Wiedeń płacono dziś tyle ile wczoraj żądano — 86 rs. — za 100 fl. Żądano o 15 kop. więcej.

Z papierów pożyczki wschodniej dały powód do małych tranzakcyj po 89 — bez zmiany.

Listami likwidacyjnymi żadnych interesów nie dokonano.

Listami zastawnymi Towarzystwa kredytowego ziemskiego obroty nieco znaczniejsze.

Płacono za serie I lit. A 98.80, lit. B tenże kurs, a nawet i o 5 k. wyżej — przy żądaniu o 15 k. podniesionem, za małe 98.50 i 98.55.

Serji III lit. A — 98.40.

Miejskie nie były poszukiwane.

O niektóre akcje pytano, ale tylko *pour acquit de conscience*. Inne znowu również bezowocnie ofiarowywano po wysokich cenach.

Godzina 12½. Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.40.

J. Wł.

LOGOGRYF.

Z następujących sylab i liter: a, ab, au, ak, ar, e, e, ch, ca, d, h, i, in, ja, ka, koe, k, l, na, nos, op, pro, ra, seł, sa, u, u, ut, y, zo, z, ułożyć 9 wyrazów, których początkowe litery z góry i końcowe z dołu utworzą znane nasze przysłowie.

Wyrazy:

- 1) Utwór Kraszewskiego.
- 2) Komedjopisarz polski.
- 3) Kraj w Azji.
- 4) Imię tureckie.
- 5) Sławny wódz husytów.
- 6) Gatunek ryby.
- 7) Napój mocny.
- 8) Miasteczko na prowincji włoskiej Modeny.
- 9) Sławny astronom.

Znaczenie zeszytej szarady: *Warjalka*.

TEATR A:

WIELKI: Dziś: „Hugonoci“ (występ p. Reichówny). Jutro: „Coppelia“ i pierwszy akt „Doktora Kryspina“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Sidła“, „Prelegent“, „Maż od biedy“ i „On będzie moim“. Jutro: „Nasi najserdeczniejsi“. — MAŁY: Dziś: „Kontrybucje pana Stefana“ (pierwszy raz), „Dziwacy“, „Naprzeciwko“ i „Rajskie jabłuszko“. Jutro: „Dzwony kornewilskie“.

TEATR DOBROCZYNNOSCI. Jutro: „Dzieje serca“ i „Po drodze“.

Głosy z publiczności.

Z powodu artykułu zamieszczonego w *Nowinach* z dnia 10-go (22-go) października r. b., w nrze 292, pod tytułem: „Zabierają nam nowy przemysł“, mamy zaszczyt podać do wiadomości ogółu, że właśnie

od kilku lat pracujemy nad urzeczywistnieniem myśli, przewodniczącej artykułowi pana Bron. Rajchmana, t. j. że pragniemy miejscowymi siłami wprowadzić zastosowanie elektryczności na drogę przemysłu krajowego.

Arykuł p. Bron. Rajchmana zwrócił naszą uwagę i dla tego czujemy się w obowiązku objaśnić, że z powodu zajęcia wystawami międzynarodowymi elektryczności w Paryżu i w Londynie, w których braliśmy osobisty i długotrwały udział, zaniedbaliśmy a raczej niepewni skutku, nie mogliśmy dość wcześnie zaznajomić kraj z wynalazkami naszego współpracownika pana A. Gravier, inżyniera-elektryka.

Obecnie jesteśmy w możności to uczynić.

Wynalazki pana Gravier zaszczycone zostały na tych dwóch wystawach, w Paryżu medalem złotym, a w Londynie medalem srebrnym.

Nie bez trudu zwalczyliśmy wszelkie przeszkody napotkane podczas wystawy w Londynie, żądając od Jury doświadczeń i pomiarów przedstawionego systemu oświetlenia p. Gravier, a to dla wykazania cyframi korzyści jakie daje ten system, używając elektryczności w praktycznym zastosowaniu tak do oświetlenia, jakoteż w przemyśle fabrycznym jako środek przeniesienia siły na znaczne odległości.

Uzyskaliśmy dla pana Gravier przywileje na jego system podziału i spożytkowania ekonomicznie prądu elektrycznego w Anglii, Francji, Austrii, Danii, Norwegji, Szwecji, w Niemczech i we Włoszech.

Na ulepszenia maszyn dynamo-elektrycznych i na lampę, dającą łukowe światło, posiadamy również w wyżej wymienionych państwach przywileje, a w Ameryce robimy obecnie jeszcze starania o uzyskanie patentów, celem zabezpieczenia wynalazków pana Gravier i w drugiej części świata.

Ponieważ, tak przyrzędy potrzebne do urządzenia podziału prądu elektrycznego, również jak i maszyny dynamo-elektryczne i lampy systemu pana Gravier, wyrabiamy u nas w kraju, przeto będziemy w możności odpowiedzieć wszelkiemu żądaniu w zakresie elektryczności wchodzącem, nie tylko odnośnie oświetlenia, lecz i względem przemysłu fabrycznego, przy przeniesieniu n. p. siły wodnej, na dowolną żadaną odległość, sprowadzając daną siłę z miejscowości mniej dogodnie położonych dla eksploatacji do miast lub bliżej traktów, dogodniejszą komunikację mających.

Obecnie zajmujemy się urządzeniem oświetlenia elektrycznego w fabryce panów Orthwein, Markowski i Karasiński, przy ulicy Złotej pod nr 30, następnie wykonamy oświetlenie w mieście Łodzi, w przedziałni panów Allart, Rousseau Fils et Co., a zatem będą mogli zainteresowani przekonać się (o czem w właściwym czasie doniesiemy) o praktyczności i pożyteczności oświetlenia systemu pana Gravier.

Nie pozostaje nam, jak pragnąć, aby usiłowania nasze zgodnie z myślą artykułu pana Bron. Rajchmana, zainteresowały ogół i tym sposobem ułatwiły nam możność na wielką skalę wprowadzić w użycie wynalazki pana Gravier.

Warszawa, w grudniu 1822.

Kuksz, Luedtke et Grether.

Pierścionki

ZŁOTE, Z BRYLANTAMI I INNEMI DROGIEMI KAMIENIAMI, W NAJNOWSZYCH, GUSTOWNYCH OPRAWACH

poleca *po cenach niezwykle umiarkowanych*

Magazyn wyrobów złotych i srebrnych

M. Wankielewicz,

w gmachu teatru, pod filarami.

— W wiadomości zatytułowanej „*Godne widzenia*“, zamieszczonej we wczorajszym numerze *Kurjera*, w wierszu 8-ym, mylnie wydrukowano, zamiast: „może stać *nisko*“, należy czytać: „może stać *wieki*“, co się niniejszem prostuje.

— *Komitet warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego* ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że ogólne zebranie odbędzie się w piątek, d. 15 grudnia, o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu Towarzystwa.

Przes dr H. Stankiewicz.

Sekretarz L. Scheller.

—3948—

(892) Zadaniem nowoczesnych myślicieli i pedagogów jest popularyzowanie nauk, szczególnie w zastosowaniu przedmiotów naukowych dla młodzieży. Już od pewnego czasu myśl ta z wielkim pożytkiem we *Francji* i innych krajach jest stosowana, a dzieła w rodzaju *Ferna* coraz to większą liczbę chciwych rozrywki i wiedzy czytelników znajdują.

U nas nie wiele jeszcze na tem polu zrobiono, wszakże wydawcy dzieł dla młodzieży coraz więcej w tym kierunku postępują, a wydawnictwa księgarni F. Hösick'a przeważnie do tego są zastosowane.

Pomijając dawniej w nakładzie tym wyszłe książki jak: *Pokój dziadunia* i *Biblioteczka dziadunia*, *Pytania i odpowiedzi*, *Mały i wielki świat dziecięcy*, *Z domu i ze szkoły*, *Złota książka*, *Dobre dzieci — zaci ludzie* i t. p., których pożyteczność stwierdzoną została, a drugie a nawet i trzecie edycje książek tych, najlepszym są dowodem ich uznania, tegoroczne wydawnictwa księgarni F. Hösick'a ze wszech miar na uwagę zasługuje: *Historja powszechna w obrazach*, zawiera opowiadania z historji tak zajmująco i obrazowo skreślone, że nie tylko młodzież, ale każdy komu książka ta w ręce wpadnie, z przyjemnością i zajęciem ją przeczyta.

W tymże rodzaju wyszła poprzednio książka p. t. *Ziemia i jej mieszkańcy* i *Europa w obrazach*, stanowiąca geografję w powieściach. *Przechadzki ojca z dziećmi po polu*, *Łąkach i łąkach*, są zajmującym opisem świata roślinnego, urozmaiconym mnóstwem legend, powieści o krajach obcych, etc. *Robinson meksykański*, obznajmia młodzież w porywająco zajmujących opowiadaniach z krajem, ludem, życiem i obyczajem Meksyku. *Zyciorysy znakomitych krajowców*, skreśla w sposób nader urozmaicony mnóstwem portretów, Żywoty zasłużonych mężów kraju naszego, z ostatnich czterech stuleci. *Powieści z dziejów naszych*, *Krakowowej*, — obejmować miały tomów 4 i opisać porządkiem chronologicznym dzieje nasze, powieściami. Niestety, śmierć autorki po wyjściu 1-go tomu, robotę tę przerwała.

Z tegorocznych nowości zasługuje niemiennie na uwagę *Arka Noego*, abecadnik z historji naturalnej z opisem zwierząt i przesłannymi kolorowanymi rycinami Szymanowskiego, oraz *Lirnik polski*, zbiór poezji dla rodzin i młodzieży przez *Wandę Żelenską*. *Powiatki babuni i Nasze zwierzęta domowe*, dwie książeczki obrazkowe. *Dziewczęce losy*, przez *Dzieduszycką*, powieść dla dorastających panienek i *Powiatki prawdziwe dla małych dzieci*, dużym drukiem, przez panią *P. Krakowową*.

Komitet

Towarzystwa resursy kupieckiej

ma honor zawiadomić członków tejże resursy, że wybory na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na rok następny 1883, odbywać się będą w gmachu resursy kupieckiej, we czwartek, piątek i sobotę, to jest w dniach 14, 15 i 16 grudnia r. b., w pierwszych dwóch dniach od godziny 6-iej do 9-iej po południu, a 16-go, w sobotę, od godziny 4-iej do 6-iej po południu. W sobotę o godzinie 6-tej głosowanie zamknięte zostanie. Komitet uprzedza, że stosownie do uchwały zgromadzenia akcjonariuszów, będą dopuszczeni do kreskowania tylko ci członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek do końca r. b. —3895—

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej. (939)

Wstawia sztuczne zęby w oprawie złotej i kauczukowej najnowszym systemem. Plombuje złotem, srebrem, cementem, etc., przyjmuje od 9 rano do 5 wieczór

— *MAGAZYN FRANCUZKI*, ul. Hr. Berga nr 16, poleca w największym wyborze *Zabawki i Gry towarzyskie*, wszelkiego rodzaju, *Odoby na choinki*, *przybory do Kotyljona* i t. d. (1008)

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— Blondynowi. — Lieczę na omyłkę. Jeżeli interes piśmienie załatwić można. Siódmy krzyżyk dźwigając, spokój pożądaný. —3950—

— **Jean Stiff et fils**, specjalny skład wina Długa nr 45, wprost Nalewek, (filja składu Nowy-Swiat nr 25, między Chmielną i aleją Jerozolimską), poleca na nadchodzące Święta wszelkie gatunki wystających win. Wielki wybór węgierskich. Sprzedaż na butelki i na miarę. Ceny możliwie umiarkowane. —972—

— **Dr. Aleksander Merz**, Orla nr 6, przyjmuje chorych rano od 9-ej do 10-ej. —3945—

— **Edward Stahl**, adwokat przysięgły, b. sędzia śledczy, otworzył kancelarię w Płocku, przy ulicy Florjańskiej, w domu W. Niemirowskiej. (1005)

— **Zęby po rs. 2**, najlepszym systemem amerykańskim, wprawia **M. H. Neumark, dentysta**, przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, **Flomackie nr 9**. —3909—

— **Dr. Turkiewicz**, Nowolipie nr 20. Choroby wewnętrzne i dzieci od 2—5. Porada dla niezdolnych na warunkach jak w lecznicach. (870)

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy. (1011)

Ponawiając poprzednie ogłoszenia, dyrekcja podaje do wiadomości, że wydawanie biletów wejścia stowarzyszonym na ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, odbyć się mające w dniu 7-ym (19-tym) grudnia r. b., o godzinie 6-tej wieczorem, w gmachu Towarzystwa, przy ulicy Włodzimierskiej pod nr 13, rozpoczętem zostało z dniem 2-im (14-tym) grudnia r. b.

Nie rwać zębów!

Uwalniam w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych, sposobem przez władzę lekarską za nieszkodliwy uznany, oraz plombuje i odstępuję krople od bólu zębów, i wodę higieniczną wzmacniającą dziąsła. J. E. Wolff, róg Aleksandrji i Krak.-Przedmieścia nr 16, 1-e piętro miesz. 14.

— **Dr. Kadler**, zamiast w lecznicy, przyjmuje odtąd istotnie niezamożnych w mieszkaniu swoim Krakowskie-Przedmieście nr 38, na warunkach, jak w lecznicach. Do **Instytutu** zapisywać się mogą syfilitycy, jak dawniej; pokój oddzielny z utrzymaniem rs. 3—5 na dobę. —993—

Od lecznicy (Marszałkowska nr 28).

Dr. Kleinadel, począwszy od dnia 15-go grudnia, przyjmować będzie z chorobami wenerycznymi i skórnymi, codziennie od 3—4. —3955—

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera warszawskiego* dołącza się dla prenumeratorów miejscowych i prowincjonalnych „Cennik wyrobów fabryki naczyń kuchennych i innych A. Rodkiewicza w Warszawie.”

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 5 cali 9.

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami.—Skład fabryczny w Polskim Składzie, ul. hr. Berga Nr 11.—Wielki wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży wełnianych, Kaftany, Koszulki, Kamasze, Ubrania myśliwskie, Halki etc. 2117r

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

- 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
- 2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
- 3) Wielki wybór mebli nowożytnych, jak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obszerność na roboty tapieckie.
- 4) Dywany, serwetki, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
- 5) Orazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanterijne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codziennie od godz. 9 rano, do 7 wieczór. w Święta od 12 do 6. 1011

Bolegliwości męskie

mianowicie pochodzące z nieszanowania zdrowia w młodości znajdują opis i trafne uwagi i rady w książce ilustrowanej bardzo rozpowszechnionej i wiele wydań liczącej

SAMOZACHOWANIE dr. Retau, a

Wydanie polskie cena 1 rs.

(Wydanie niemieckie cena 2 rs.).

Tysiące znajdzie tu wyjaśnienie swych cierpień i przez zastosowanie wyłożonej w książce metody, pozabawia się ich i moc zyskuje.—Za nadstaniem franco 1 rubla, książka wysyła się również franco w kopercie przez księgarnię nakładową Gebz. Biercy, w Lipsku. 2494—r

PROPINACJA

miejska i wiejska, w 18 wsiach, w dobrach Górczów, w pow. Końskim, pod obozem dywizyjnym, przy szosie leżąca, jest do wydzierżawienia na lat 3, od 1 (13) Stycznia 1883 r. Czynsz roczny rs. 3,600. Kaucja rs. 1,000. Deklarację i kaucję składać należy na ręce p. Włanda, właściciela tych dóbr, w Warszawie, ul. Jerozolimską № 9 ej mieszkającego, do włącznie 30 Grudnia 1882 r., do godziny 12 w południe. — Warunki kontraktu tamże są do przejrzania, oraz u p. Rasińskiego, notariusza, w m. Końskie i u p. Dzierżbieckiego, adwokata w Radomiu. 6588

Biurowo kaucjonowane

Prof. de Préchamps,

Nauczycielka, francuzka młoda, (3 dyplomy) z doskonałym francuskim, niemieckim, angielskim i muzyką, zaraz do umieszczenia. Polka młoda, z bardzo dobrym francuskim, niemieckim i wysoką muzyką. 6598

Senatorska № 25.

HELENA

Fabryka M. Podbereskiego
zawiadamia,
że nowy transport Krzesel dębowych nadszedł do Składu Głównego w Domu Handlowym Rudnicki i S-ka.

Senatorska № 25.

Skład przyjmuje zamówienia na Koła i Posadzki. 3048—r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 14-go grudnia 1882 r.

W e k s l e:	Z końc. giełdy	
	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.40	—
London 1 funt sterl. " "	10.14 1/2	—
Paryż 100 franków " "	40.70	—
Wiedeń 100 gułd. " "	86.15	—
Papiery publiczne:		
4% Listy z 3 okr. ser. I i II	—	—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.00	—
" " " " m.	98.70	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.30	—
" " " " II	91.30	—
" " " " III	90.25	—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—	—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.30	—
" " " " małe.	87.00	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
I Pożyczka wśchodnia rs. 100	89.15	—
II " " " " rs. 100	89.15	—
III " " " " rs. 100	89.15	—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp. .	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	310.	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	310.	—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	140.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	1150.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	420.	390.
Akcje Dobrzeł. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lódpop. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. fabryki machin. .	—	—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	245.	240.

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 238 2/3.
Od Listów z m. Warsz. s. I i II 98 1/2.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 89 1/2.
Od Listów likwidacyjnych kop. 13 1/3.

TARGI „na placu Witkowskiego.”
Dnia 13 grudnia 1882 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Psz. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	600	650
" " biała	—	—	675	700
" " wyborowa ..	—	—	800	825
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	485
" " średnie	—	—	410	420
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	450
Owies	—	—	285	315
Gryka	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	600	720
Ziemiaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
" " solone pud.	—	—	—	—
Słana pud.	55	60	—	—
Słomy pud.	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie " " "	—	—	—	—
Dowozy osi, dostawa franco, skład kupującego.				
Pszonicy 1200, żyta 800, jęczmienia —				
owsa 120, grochu polnego korey 100.				
Konieczyna czerwona od rs. — do —,				
biała od rs. — do —.				

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d 13 grudnia 1882 roku.
Pszonica wyborowa 128 — 133 średnia 115—127, ordynaryjna 93—110.
Żyto wyborowe 82—84, średnie 78—80, ordynaryjne 74—77.
Jęczmień wyborowy 75—85, średni —, ordynaryjny —.
Owies wyborowy 85—88, średni 77—84 ordynaryjny 70—75.
Groch 90—105. **Gryka** 78—87. **Kasza** jaglana 110 — 125 śred. —, ordynaryjna — — —. **B. Werner et Comp.**

Cena okowity:

z dnia 14 grudnia 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 80.
" garniec rs. 2 kop. 54.

Koleje żelazne:

	Odehod.	Przych.
	godziny	i minut
Warsz.-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 pp
Powysze pociągi łączą się z drogą żódką.		
Kurjerski 2 klasy	9 — w.	7 15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5 35 pp	10 10 r.
Warsz.-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	2 35 pp	2 45 pp
Osobowy 3 klasy	6 50 r.	10 30 w.
Warsz.-Terespolska:		
Kurjerski 2 klasy	4 10 pp	1 15 p.
Pocztowy 3 klasy	11 — r.	7 14 w.
Osobowo-towarowy	7 15 w.	7 53 r.
Warsz.-Petersburska:		
Kurjerski 2 klasy	— r.	— w.
Osobowy 3 klasy	— w.	— r.
Pocztowy 3 klasy	— w.	— p.
Nadwiśl. do Mławy.		
Osobowy	9 21 r.	7 56 w.
Pocztowy	6 33 w.	10 42 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Osobowy	9 — w.	8 14 r.
Pocztowy	1 47 p.	2 12 p.

Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

KSIEGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,
otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.:

Teoretyczna i praktyczna

Nauka Weterynarji

homeopatycznej,
czyli homeopatyczny sposób leczenia
zwierząt domowych,

przez

Antoni Kaczkowski,

Dra wszech nauk lekarskich.

W 8-ec, 570 str. z 8 drzew. Cena rs. 3.

Tęż samego autora, wymieniona księgarnia posiada niemniej następujące dzieła:

Nauka Homeopatii, w 2 tomach, rs. 8.

Poradnik dla matek o pielęgnowaniu i wychowaniu dzieci oraz leczeniu ich chorób, rs. 1.

Prezerwatywny środek dla zapobieżenia zaradzie bydłej, aspie owczej i wściekliznie, kop. 45.

Cholery azjatyckiej homeopatyczny sposób leczenia, kop. 27½.

O dyktanie homeopatycznej w słabościach zapalnych i chronicznych, k. 18.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji, w Petersburgu w Centralnej Homeopatycznej Apteczce. 3039r-

KSIEGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE,
otrzymała na Skład Główny:

POCZĄTKOWA NAUKA

Geometrii w zadaniach,

podług metody Williama George'a Spencera.

przez

S. DICKSTEINA.

Książeczka 1.—Wydanie 2-gie powiększone

Kop. 20.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 3025r-

OSTATNI LIST.

Szkic Powieściowy, przez

Aleksandra Chomińskiego.

Skład Główny u

GEBETHNERA I WOLFFA.

Cena kop. 20. 6578-

Księgarnia i Skład Nut, w połączeniu z Ekspedycją Pism krajowych i zagranicznych

Ludwika Polaka,

przy ulicy Nowy-Swiat № 39.

Księgarnia dostarcza wszelkich Książek, Nut muzycznych, Atlasów, Kart geograficznych, Globusów i t. d., ogłaszanych tak w jej, jak i w jakichkolwiek innych katalogach. Przyjmuje Prenumeratę na wszystkie pisma periodyczne, krajowe i zagraniczne.

Dla udogodnienia przedszej i regularniejszej ekspedycji, wysyła Prenumeratorem na prowincji każdy numer lub zeszyt pisma w dzień otrzymania go z redakcji lub z zagranicy. Niemalą też ulgę dla Prenumeratora stanowi to, gdy mając kilka pism zaprenumerować, sprowadza je z jednego miejsca; tym bowiem sposobem, jak się w praktyce okazało, unika się zbyt rozległej korespondencji i skutkiem tego sztytanych reklam. Księgarnia powyższa podejmując się Ekspedycji wszelkich pism, nastrocza tem samem Prenumeratorem ściśle i doświadczeniem nabytą akuratosć.

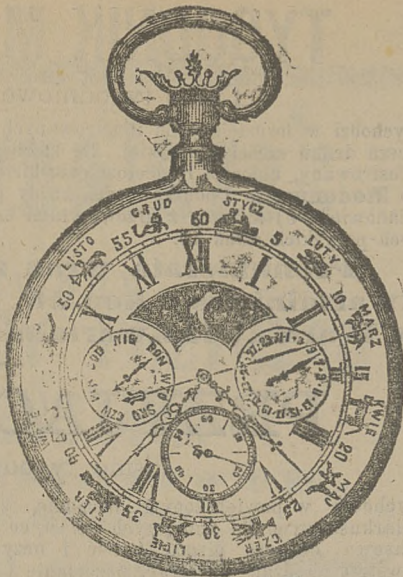
Zadający z bliższych gubernii książek lub nut za rs. 5, z wyjątkiem książek prenumeracyjnych, w cenie niższych i szkolnych, kosztów przesyłki nie ponoszą. Przesyłka kalendarzy zalicza się od wagi.

Katalogi wysyła się bezpłatnie. Ekspedycja wszelka uskutecznia się od wrotną pocztą. 3027r-

W Niedziele 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., w czasie obiadu wydanego w Klubie Ruskim na cześć 50-letniej rocznicy jeneralnego sztabu, jednemu z pp. oficerów jeneralnego sztabu został zamieniony

Jeneralski Płaszcz,

z bobrowym kołnierzem, czerwonymi wypustkami, złotymi guzikami, najuprzejmiej uprasza się tego, kto zamienił takowy płaszcz, o zwrot do Ruskiego Klubu, za jednoczesnem odebraniem swego. 6596.



W wielkim wyborze Złote, Srebrne i Niklowe ZEGARKI GENEWSKIE

Patek, Philippe i Sp., L. W. Gostkowski, L. Andemars i z innych pierwszorzędnych fabryk, od najniższych cen.

Regulatory Freiburskie, Zegary Paryskie, wprawie z brązu, marmuru i drzewa.

Zegary kontrolujące nocnych stróżów. Regulatory kalendarzowe, wieczyście bez pomocy działające.

Szkatułki grające z repertuarem kompozytorów Polskich.

Dewizki złote.—Dewizki z trwałej kompozycji, po cenach umiarkowanych, poleca

F. WORONIECKI

Zegarmistrz w Warszawie, ulica Czysa naprzeciw Hotelu Europejskiego.

Reperacja i kupno z poleceniem.—Zakład nabywa przedmioty starożytne „Antyki.”

W Niedziele i Święta Skład i Pracownia zamknięte. 2987

Zdolnych Agentów

dla działu Ubezpieczeń życiowych i ogniowych, poszukuje
Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie
St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń
od Ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów, Senatorska 22. 3046

Ceny jaknajprzystępniejsze.

Specjalny Magazyn Lamp Walerego Rudzińskiego

№ 51. Nowy-Swiat róg Wareckiej № 51, poleca wielki wybór Lamp stołowych, wiszących, ściennych; Żyrandoli, Kandelabrow, Świeczników, Ampli, Latarni gospodarczych, oraz Pochodni do jazdy nocnej.—Oprócz lamp kompletnych, posiadam wielki wybór: Tulipanów, Głębów, Baszków, Rezerwuarów, Brennerów (Imperial Cesarzskie, Dublen Angielskie) i t. p.

Prócz wyżej wymienionych artykułów, polecam Szanownej Publiczności Lampy Amerykańskie, Świece wieczne naftowe, jakoteż przyrząd bezpieczeństwa do lamp.

Przyjmuję odnawianie i przerabianie Lamp używanych, Żyrandoli, monterowanie Lamp wazonowych i uskuteczniam śpiesznie i tanio. Wypożyczam Lampy ściennie, Żyrandole i Świeczniki, po bardzo niskich cenach.

Z powodu, iż przeniosłem swój Skład z Krakowskiego-Przedmieścia № 60, z gmachu Tow. Zachęty Sz. Piękn., sprzedaję ile możności jak najtaniej, oraz prędkie, grzeczne i akumatne spełnianie powierzonych mi zleceń. 6589

WALERY RUDZIŃSKI.

Nafta oryginalna Amerykańska.

„Precz z Ameryką”.

NAFTA

firmy „S. E. PAŁASZKOWSKI, Batum”.

Z powodu licznych anonsów w gazetach, oraz ogłoszeń ulicznych o Kaukaskiej Naftie i o nowych brennerach, ku jej użytkowi sporządzanych, uważam za stosowne poinformować niniejszem Sz. Publiczność, że moja nafta firmy „S. E. Pałaszowski, Batum”, nie wspólnego z ową naftą nie mając, nie potrzebuje wcale tych nowych brennerów, a wydając silne białe światło, nie kopci, nie swędzi i zadawania się zupełnie wszelkimi brennerami, jakich zwykłe używają.

Benedykt Kołyszko.

Reprezentant firmy na Królestwo i Warszawę.

Sprzedaż codzienna.—KANTOR: 4. Mazowiecka 4. 6597

MICRENY I NEWRALGIE

uspokoić można w przeciągu kilku minut za pomocą

PEREŁEK TERPENTYNOWYCH D-ra CLERTAN

Jeżeli doza czterech PEREŁEK żadnej ulgi nie sprawia to nie należy ich dalej używać.—Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co sprawia że leczenie każdej migreny lub newralgii kosztuje ledwie kilka kopiejek.

Podpis Clertana na każdym flakoniku jest konieczny.

Prace profesora Bouchardat wykazały ich trafność w zwalczaniu chorób zaraźliwych

SPRZEDAŻ DETALICZNA PRAWIE WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Fabryka i sprzedaż hurtowa: PARYŻ, dom L. FRÈRE & TORCHON, 19 rue Jacob. 6592

Fabryka Kapeluszy M. Glancrok,

Kraków.-Przedm. № 69 pod Dzwonnica.
Zawiadoma Szanowną Publiczność, iż posiada Kapelusze filcowe i cylindrowe po cenie umiarkowanej, jak również Szapeklaki i Cylindry do wynajęcia. 6576-

Handel Win i Towarów kolonialnych

H. KRETTI,

NOWA-PRAGA.

Mam honor zawiadomić miejscową publickę i okolicznych obywateli, że na nadchodzące Święta Handel mój zaopatrzyłem we wszelkie towary święteczne doborowe; jako to: Bakalie, Owoco suszone, Orzechy różne, Mak, Grzyby, wszelkie potrzeby do ciast, a nawet i Pierniki, Masło i Jaja świeże i to wszystko sprzedawać będę po cenach targowych, oraz zaopatrzyłem piwnice w doborowe Wina a nie drogie, Miód polski i Piwo wyśmienite Słazankie na kosza, a w ostatnim tygodniu codziennie świeżych Drożdży Wiedeńskich i Stareli świętecznych—dostać będzie można, biorącym większą partję dołącza się towaram 5% rabat. 6549-

H. KRETTI.

SALA LICYTACYJNA

Miodowa Nr 10.

Wyprowadzając obecnie każdodziennie od 9 rano do 8 wieczorem, z wolnej ręki w swych magazynach towary galanterijne, w wielkim wyborze: Bronzy stylowe i rocco-co, wyroby skórzane, filizowe, z drzewa, Albumy, Nesesery podróżne i do robót damskich, Wachlarze, Lichtarze, Kandelabry, Tace drewniane i blaszane, Serwisy porcelanowe, Majoliki, Talerze i Wazony ozdobne z terracoty, i t. p.—Ceny nader niskie.—PP. Handlującym ustępuje się rabat.

W dnia 17 b. m. w Niedziele Magazyny Sali otwarte będą od godziny 10 rano do 4 po południu. 3042r-

Przysposobienie i sprzedaż wymienionego środka, jako niezawodnego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone jest na ogólnych zasadach handlu. 6411-

PUDER W PŁYNIE EFNIX.

Płyn ten przedłuża piękność w najpóźniejsze lata, udektatnia i doprowadza, śniadą nawet z natury skórę do śnieżnej białości. Usuwa z twarzy żółtość, piegi, krosty, liszaje i plamy skórne, chroni od opalenia. A nadto ma ten szczególny przymiot, że użycie tego środka nie da się okiem dostrzedz.

Dla przekonania się o skuteczności zalecanego środka, na żądanie Szanownych Dam jednorazowe umyć w rodują praby będzie udzielanem w zakładzie bezpłatnie.—Cena flakonów od kop. 75 do rs. 1 kop. 50.

Przy ul. Marszałkowskiej Nr 75.

Inteligentny młody Knięć,

ujmującej powierzchowności, władający biegle kilkoma językami i znakomicie obeznany z wszelkimi czynnościami kupieckimi, pragnie kilka wolnych godzin dziennie (o którejkolwiek porze dnia) pożyteczniej użytkować, ewentualnie i w Cesarstwie. Tylko poważni refleksanci zechcą swą adresy celem osobistego porozumienia się, złożyć w Biuro Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. A. E. 13. 3045.

OSTRZEŻENIE.

Niżej podpisane, zawiadamiamy osoby interesowane, że pan Dyonizy Wojciechowski, nigdy ogólnej plenipotencji od nas nie otrzymał, ani upoważnionym przez nas nie był do odbierania procentów od sum hipotecznych, wszelkie zaś dane mu specjalne plenipotencje, do podnoszenia kapitałów lub pojedynczych czynności hipotecznych—cofnięte przez nas zostały.—Konstancja z Dembowskich Morawska i Leonia z Dembowskich Bojarska. 6590.

Tabela wygranych w piątym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 139-ej Loterii klasycznej dnia 13-go grudnia 1882 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Rs. 8000 N-r: 14691 — **Po Rs. 4000** NN-ra: 18609 23372 — **Po Rs. 2000** NN-ra: 5529 10459 — **Rs. 1000** N-r: 20968 — **Po Rs. 400** NN-ra: 5362 9705 13939 16113 18761 22837 — **Po Rs. 200** NN-ra: 1399 10744 11348 13992 16929 20570 21374 22527 — **Po Rs. 100** NN-ra: 953 982 2295 3078 4406 4432 6956 8234 9103 9827 11355 12154 12211 12353 12447 12547 12993 17650 17904 18551 21165.

Następujące Numera wygrały po Rs. 80:

53	1398	3234	4601	5859	7726	9167	10644	12111	13531	14754	16161	17534	18827	20537	21898
285	1424	58	12	79	7836	75	77	58	85	14814	87	43	72	61	21906
89	63	3322	77	82	69	9255	88	89	13644	68	88	88	19021	89	46
300	1508	41	98	86	7907	59	10715	99	58	91	16306	17608	37	20634	81
30	22	75	4776	88	45	60	41	12233	68	95	8	48	72	95	22000
48	28	2432	99	5926	65	9340	10821	64	72	14990	16407	61	78	20710	26
409	1601	61	4815	70	8033	49	10933	12327	13725	94	72	17773	84	60	22101
13	72	3504	63	99	86	65	34	46	57	97	75	86	19111	61	14
59	86	15	90	6064	93	9473	45	72	68	15003	16504	17864	19316	20801	55
60	1738	36	4901	6197	8147	95	88	75	71	12	5	5	19434	58	76
72	68	47	8	13	69	96	11031	95	13849	15167	20	23	60	68	22276
500	73	79	41	23	96	9504	65	12470	63	95	16635	54	19502	20967	22344
36	94	3611	52	6271	8256	57	73	12604	90	15202	16724	64	12	39	56
44	1951	78	54	6413	60	9602	84	94	13907	10	49	83	65	52	22528
87	39	88	5023	16	97	30	11149	12739	23	11	64	17930	19602	21002	30
626	2068	3704	26	57	8366	41	11212	43	34	29	65	57	5	8	54
39	2177	26	45	86	85	50	54	47	14009	44	73	72	77	29	70
59	2206	55	60	6511	8430	51	11303	66	44	51	16843	18029	19715	21126	22622
66	28	91	62	6701	64	9715	4	79	56	74	16905	46	54	21250	64
74	43	3873	5134	27	8523	56	17	99	65	92	38	47	56	73	93
746	63	3922	44	6804	41	9808	82	12306	14105	15345	17013	18127	67	96	22753
72	64	57	66	6919	8604	97	11405	17	7	15452	24	63	90	21362	22802
92	93	79	80	82	29	9913	30	82	48	57	96	18318	19804	35	26
808	2401	90	5233	94	72	18	32	98	55	65	17107	49	49	21401	22926
51	43	4970	98	7009	89	10066	49	12923	80	15505	8	68	59	12	38
69	2613	4107	5350	37	8723	10177	60	78	14232	15635	13	88	19941	21532	89
80	23	17	56	41	26	10227	88	13035	14508	44	52	18404	56	38	23019
950	27	30	5414	61	34	41	92	40	17	15732	72	42	64	63	87
91	2708	79	5503	7120	35	45	11515	68	25	37	74	44	69	70	23147
1038	33	97	27	7331	80	92	11623	89	54	50	82	18513	83	21603	80
54	2818	4232	31	57	8845	10362	11715	91	56	73	17232	24	20023	4	23211
59	76	39	64	7443	73	65	11867	13209	14440	15823	52	30	25	8	32
65	2926	44	5624	7509	8917	10406	78	31	49	27	56	67	32	19	78
1112	27	4315	80	7600	49	22	92	13340	50	32	95	79	92	43	90
28	55	18	5700	5	56	56	93	65	14538	47	17329	18600	20157	44	23302
29	3019	38	5	7	9016	71	11905	73	47	48	84	11	75	47	52
1238	21	74	14	23	25	10543	11	76	73	15927	17425	13	20211	21774	68
75	54	4432	15	40	33	49	29	13436	14655	77	92	65	16	77	89
80	56	4558	73	79	59	60	31	46	76	16022	95	18760	20385	83	23415
95	3123	59	5837	87	69	10633	66	91	14723	16104	17511	86	20412	85	23
1341	3231	88	45	7713	9133	40	12062	13527	49	40	27	18816	81	21833	45
													20515	43	50

NAFTA KAUKAZKA

!!! 35 kop. garniec!!!

AMERYKAŃSKA

!!! 50 kop. garniec!!!

W. KRONENBERG

Żelazna-Brama Nr 6, wprost wodociągu. 6582

Skład Płótna, Bielizny i Pościeli

L. STRAUS,

Nowy-Swiat Nr 55, wprost Ordynackiego,

zopatrzony w Płótna i Bieliznę stołową w różnych gatunkach, Rękawiczki, Chustki, Firaniki, Hafty, Krawaty, Kołnierzyki, Mankiety, Perkalę, Półbielysty, Skarpety i Pończochy, Halki i Szlafroki damskie kortowe.

Kołdry watowane i wełniane, Materace, Sienniki, Pierze i Puch.

Magazyn przyjmuje zamówienia na całe wyprawy w zakresie bielizny i pościeli. 6587

MORITZ ROSENSTADT

SKŁAD HURTOWY TOWARÓW

Galanteryjnych i Norymberskich

przy ulicy Nalewki Nr 16, na 1-m piętrze,

poleca otrzymanym w tych dniach znaczny transport Masek, które sprzedaje po cenach niepraktykowanie tanich, a mianowicie:

Maski czarne, atlasowe, damskie, po rs. 2.10 za tuzin.

" kolorowe, " większe " " 2.40 " "

" papierowe, " " 2.70 " "

" z białymi brodami, " " 2.70 " "

Nadszedł również świeży transport płótna gutaperkowego, na prześcieradła w cenie od kop. 75 do rs. 1.20 za łokieć.

Chustek webych w cenie od rs. 1.80 do rs. 10 za tuzin.

Obrusów rypowych w najlepszym gatunku, od rs. 3 do 5 sztuka.

Biorąc w większej ilości odstępnie się stosowny rabat.

3032

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe ilustrowane dla Kobiet,

wychodzi w formie pism ilustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy ilustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego *Modenwelt*. Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowych paryżskich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60,

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe ilustrowane,

wychodzi w powiększonym formacie, z ilustracją starannie prowadzoną i z dodatkami półarkuszowymi dla mniejszych dzieci, co tydzień do każdego numeru dołączanym. Dotychczasowa dążność pisma, bawić i uczyć zarazem, zachęcać do wszystkiego co dobre, a wstręt obudzać do złego, pozostanie i nadal głównym zadaniem redakcji.

Prenumerata wynosi w Warszawie kwartalnie rs. 1, z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1 kop. 25, półrocznie rs. 2 kop. 50, rocznie rs. 5.

Adres: do *Jana Kantego Gregorowicza*, Redaktora Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci, Widok Nr 3.

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:

1. *Klin klinem*, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
2. *Zaklęta księżniczka*, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
3. *Przyjaciel Dzieci* z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
4. *Maccocha*, przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70.
5. *Mrowin i Trock*, przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
6. *W pałacu i chatce*, Auerbacha, rs. 1 kop. 20.
7. *Zbiór powieści dla dzieci i młodzieży*, wybranych przez Walerję Marrené.—I. Kazio, kop. 35.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci” w Warszawie, będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

EMIL SKI WSKI, Wydawca.

—6586—

FABRYKA I MAGAZYN

Wyrobow złotych, srebrnych i brylantowych,

G. Radke i A. Żeliszewski,

Miodowa Nr 497 (2).

Mamy honor powiadomić łaskawą naszą klientelę, że zaopatrziliśmy Magazyn w znaczny WYBÓR BIŻUTERJI taniej i droższej, zastosowanej do wymagań Mody i Gustu.

Po cenach umiarkowanych.

UWAGA. Kilka tuzinów bransolet srebrnych jednego fasonu, nowo wykonanych z napisami „Pamiątka” i „Souvenir”, jako gustowne, a nie drogie polecamy. 3043

Cukiernia i Fabryka Lodów

CH. TOUR.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymała na główny skład wielki transport wyborowego

Buljonu z truflami firmy Bordeaux

i takowy sprzedaje po rs. 1 kop. 50 *tt* i po rs. 1 bez trufl. — Jednocześnie, jako nowość poleca niedawno wprowadzone, a już cieszące się wielkiem uznaniem

Sucharki węgierskie waniliowe, funt kop. 60.

Sucharki Presburskie	tt kop. 45.
Sucharki Hiszpańskie	tt kop. 60.
Sucharki Damskie	tt kop. 45.
Chleb Wiedeński	tt kop. 45.
Najrozmaitsze drobne Ciastka na sposób wiedeński	tt kop. 45.
Pierniki Szwajcarskie	paczka kop. 25 i

Obstaunki przyjmują się listownie, telegramami i telefonami.

3044

CH. TOUR.

Nowo-otworzony

MAGAZYN BIELIZNY I HAFTÓW SZYMONA LORIA,

za Żelazną Bramą Nr 3, w domu p. Zweigbauma w Warszawie,

poleca:

Bieliznę Damską i Męską.
Ubrania negligowe podług najnowszych fasonów.
Kołnierze i Mankiety w wielkim wyborze.
Wyprawki dziecięce.
Chustki batystowe i płóciennie.
Pończochy, Skarpety jedwabne i fildecosse.
Zaboty, Fiszuiki, Koronki i Tiule.

Przyjmują się wszelkie zamówienia na wyprawy i wykończają jaknajśpieszniej i z sumiennością.

Ceny możliwie nizkie.

Rzuciącym hurtownie odstępnie się rabat.

6586

Nowy Wynalazek

patentowany
**SAMODZIAŁAJĄCY PRZYRZĄD
BEZPIECZEŃSTWA**
do lamp naftowych.

Przy pomocy tego przyrządu

Wypadek z lampą niemożliwy!

Cena 50 i 55 kop. z opisem.

Dostać można u pp. Podgórskiego, Krak.-Przedmieście 38 i 60, Serkowski, Leszno 35, Rudzińskiego, Nowy-Swiat 51 i w głównym składzie u jublera A. Turczyńskiego, ul. Czysta 415, vis-à-vis Hotelu Europejskiego. — Przez wzgląd na wagę przedmiotu i potrzebę objaśnienia praktycznego, będzie chodzić po domach instruktor i wykazawszy się drukowanym biletem, przyrządy te na żądanie założy na lampy i przekona o ich skutku.

3017

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY“

podaje do wiadomości, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, zaopatrzył sklepy swe w Wyborowe gatunki Maki do ciast, doskonałe Masło Litewskie, świeże Towary Kolonialne, jako to: Migdały, Rodzenki, Daktyle, Figi i t. d. prowadzone z Trjestu.

W sklepach Stowarzyszenia:

Nowy-Swiat, wprost Świętokrzyskiej;
Elektoralna, wprost Solnej;
Marszałkowska, róg Złotej;
Krucza, róg Hożej;
Twarda Nr 18.

Wina Krymskie od kop. 30 i Wina Szampańskie od kop. 75 do rs. 2 za butelkę. — Nadto w sklepie przy ulicy Marszałkowskiej Wina Węgierskie, firm Fokiera i Stępkowskiego.

Bordeaux Czerwone i Białe, sprowadzone z miejsca przez Zarząd Stowarzyszenia, oraz Wódki, Araki i Likjery firmy Sznajdra.

W sklepach Stowarzyszenia, znajdują się Herbaty firm: Popowa, Orłowa, Gorjunowa, Krupeckiego i Merkurego. — Kawa Cejlon, Perłowa i Rjo, w najlepszych gatunkach, sprowadzone przez Stowarzyszenie z Londynu.

W ostatnim zaś tygodniu przed Świętami, dostarczane będą do wszystkich Sklepów codziennie wyborowe Drożdże Wiedenskie.

3015

SKŁAD WIN

KAUKAZSKICH I KRYMSKICH Braci Kempner

ulica Długa № 5, poleca:

Wina naturalne, które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie, nieustępujące zagranicznym od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Moszcz z winogron dla kuracji, butelka kop. 50.

Sprzedaz tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. Bartolda, Marszałkowska № 50.

Merkury, Marszałkowska № 45.

„ Nowy-Swiat, wprost S-to-Krzykiej.

„ Hoża, róg Kruczej.

Merkury, Twarda № 18.

„ Elektoralna wprost Solnej.

p. Rafalski, Czerniakowska № 69.

Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego Kantoru przesać, gdzie takowe bez zwłoki za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. — Cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

25 05

MINOGI ELBLĄGSKIE, OLBRZYMIE,

nadeszły do Handlu Win

A. ROESLER et Comp.

Elektoralna № 1,

poleca się także: Wina Węgierskie, Francuskie, Cognac, bardzo starą Litewką i Węgielską Sliwovicę.

6470

NA GWIAZDKE „KWIATY I POEZJE.“

2991

Dzieło chromolitografowane, mieszczące w sobie oprócz ozdobnej karty tytułowej, 14 kwiatów świetnie chromolitografowanych, oraz 32 utwory poetyczne piora: Deotymy, Linickiej, Konopnickiej, Mickiewicza, Niewiarowskiego, Odynca, Piłgi, Pola, Pruszkowej, Syrokomli, Wolskiego i Bondana Zaleskiego, w wykwintnej oprawie z kolorowego atlasu, ze złotymi wydrukami i brzegami. Cena egzemplarza oprawnego rs. 8, zaś bez oprawy w pudełku kartonowym rs. 5 kop. 50.

Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa i w zakładzie litograficznym Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 52.

CHOROBY PIERSI

Osobom dotkniętym chorobami piersi, kanałów oddechowych albo płuc, jako to: nieżytami, suchotami, katarami i uporczywymi kaszlami należy używać

SYROPU Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT I K°

Lekarstwo to od wielu lat przez lekarzy całego świata zapisywane, sprowadzało zawsze zadziwiające uzdrowienia.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty i stan gorączkowy, chory przyjmuje pokarm jak należy i przychodzi w krótko do dawnego zdrowia i tuszy.

Żądać podpisu GRIMAULT i K° i pieczęci francuskiego rządu.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIERNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Skład Naczyn kuchennych i wyrobów żelaznych.

Poleca się wielkim wyborem

Naczyn Kuchennych,

gospodarskich, emaljowanych, dekorowanych, cynowych, Łózek i Umywalek żelaznych, oraz wszelkich wyrobów blacharskich i towarów galanterijno-żelaznych, po cenach jaknajumiarkowszych. — Biorącym większe partie ustępujemy znaczny rabat.

2960

Ulica Graniczna 17, przy Żelaznej-Bramie.

Mączka Słodowo-jarzynowa, Czekolada i Kakao

Barona von LIEBIGA,

wyrabiane w parowej fabryce cukrów, czekolady i herbatników

„EINEM“ w Moskwie.

Najlepsze materje podnoszące obieg krwi: 1) Czekolada słodowo-jarzynowa i kakao, są wyborowym napojem pożywym i smacznym, dla osób dotkniętych słabym trawieniem, dla dzieci skrofuleicznych i anemicznych, dla kobiet karmiących, dla słabych dzieci, itp. 2) Mączka słodowo-jarzynowa, zaleca się jako zupa po silna i łatwo strawna, we wszystkich pomienionych słabościach, oraz jako wyborowy środek pożywny i jako dobry pokarm dla dzieci, od pierwszego roku ich życia. — Główna sprzedaż na Królestwo Polskie i Gubernje Zachodnie Cesarstwa,

w Warszawie, w składzie ADAMA SZKOPEK, Leszno 12.

Nabywać można także po cenach oryginalnych w Warszawie, w Składach pp.: S. Dobrycza & Comp., Sowińskiego i Szulca, Piotra Voigt, J. Rokowskiego, Piotra Kosieradzkiego, Lucjana Krupskiego, Szpadrowskiego i Kizla; oraz w Łomży, u p. Ign. Bukowskiego, w Łodzi, u p. M. Rosenberga, w Kaliszu, u p. Mikulskiego, w Kole, u pp. Rowińskiego i Kühna, w Grodzisku, u p. Knaster, w Radzynie, u p. S. Dobrycza & Comp., w Częstochowie, u p. L. Oppenheima. — Kupującym hurtowo odstępuje się rabat.

2892r

DROŹDŻE

prasowane zagraniczne

Ad. Ig. Mautnera i Syna,
z St. Marx Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwieńczone wieloma medalami złotymi i srebrnymi, sprzedaje i wysyła K. Baczyński w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, od strony Zamku, naprzeciw kościoła S-tej Anny (po Bernardyńskiego), przedtem róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2.

6507

Jest do sprzedania za DYSTRYBUCJA i materjały piśmienne, na jednej z pierwszorzędnych ulic, oraz suknie, jedna balowa, a druga ślubna, okrycie białe z puszkami, drugie czarne aksamitne, futrem obłożone. Wiadomość w kiosku róg Nowego-Swiatu i Krakowskiego-Przedmieścia.

6356

Ostrzeżenie.

Władysław Sikorski z dniem 7 Listopada r. b., przestał być naszym agentem, Ostrzegamy przeto każdego z naszych odbiorców, aby z tymże Sikorskim w żadne stosunki nas dotyczące nie wchodził. — Warszawa Olejarnia Parowa.

3010-r.

„NA GWIAZDKĘ” DLA DORASTAJĄCEJ MŁODZIEŻY wysły nakładem Księgarni i Składu nut F. HOESICKA w Warszawie,

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.
Historja w obrazach.
Życiorysy, charaktery, podania i fakta historyczne
w opowiadaniach obrazowych,
według dzieła **A. Grube'go.**
Z dodaniem historii Słowiańszczyzny, opracowała
ZUZANNA ZAJĄCZKOWSKA.

Z wieloma rycinami.
Cena. W ozdobnej złoczonej oprawie rs. 2.40.
bez oprawy 1.80.
Książka ta, tak jest pisana zajmująco, że nie tylko młodzieńcze, lecz i starszy, z równą satysfakcją ją przeczyta. Nie jest to bynajmniej książka naukowa, a jednak po przeczytaniu jej pozostanie nieoceniony zbiór wiadomości i zadowolonia, tak że się pomimo woli drugi raz czytać książkę tę zacząć na.

NOWOŚĆ! Z Biblioteczki podróży. NOWOŚĆ!
Robinson Meksykański.
Podróże, przygody i zdarzenia Robinsona w Meksyku.
Z wieloma rycinami

przez **A. BADE.** — Tłom. i przedm. **I. ŻETKOWSKIEGO.**
Cena. W ozdobnej oprawie. Z medalj. chromolit. rs. 2.—
bez oprawy 1.50.
Pisane porywająco i tak zajmuje czytającego, że oderwać się od książki tej nie może.
Poprzednio wysły z tejże Biblioteki.

Zima pośród lodów. Opowiadanie **Juljusza Verne** tłom. St. Rzetkowskiego, z wielu rycinami. W nader ozdobnej oprawie z medaljonem paryżkim, oleodrukowanym na okładce. **Cena rs. 1 k. 80.**

Podróż mimowolna. przez **Biarta**, tłomaczył **St. Rzetkowski** dla dorastającej młodzieży. **Cena** w nader ozdobnej oprawie z medaljonem paryżkim oleodrukowym na okładce **rs. 2, bez oprawy rs. 1 k. 50.**

Przygody 3-eh Anglików i 3-eh Rosjan. Opowiadanie **Juljusza Verne**, tłomaczył **Wł. Anczyc** z wielu rycinami. **Cena** w ozdobnej oprawie **rs. 2, bez oprawy rs. 1 kop. 50.** 2950 —a

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,
posiada na głównym składzie
Mapę Geologiczną Wołynia
wykonaną przez
Gotfryda Ossowskiego,
według badań jego z lat 1860—1874, wydana nakładem **Zygmunta Działowskiego**
a szytowaną przez **R. Hausermanna** w Paryżu.
Na jednym dużym arkuszu wykonana sposobem chromolitograficznym **rs. 8.**
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2969

MAGAZYN
KAROLINY BENJAMIN,
Nr 8. Ulica Niecała Nr 8.
Wyprzedaje na Gwiazdkę, po cenach nader zniżonych: Koronki, Wstążki, Kołnierzyki, Żaboty, Krawaty, Kreplisy, Baliozy, Woalki, Tiule, Neglizyki, Fichus, Cachenez, Fanszoniki, Gorsety, Tiurniury, Pończochy, Skarpetki, Kalesony, Koszulki, Kaftaniki „Jersey” i wszelkie wyroby Włóczkowe. 6557
Ceny nader zniżone.

NA GWIAZDKĘ.
Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych
F. GLIWIC,

Senatorska № 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, poleca na **GWIAZDKĘ** jako najstosowniejsze podarki dla **Dam Kapełusze** z piór od **rs. 5.** — **Magazynom** ustępuje się rabat. — **Bandeaux** od **rs. 1.50.** — **Wachlarze** z piór, **Garnitury balowe** z piór, **ptaków, kwiatów paryżkich**, oraz wszelkie wyroby w zakres fabrykacji piór wchodzące, wszystko po cenach najniższych.
Pranie, farba i fryzowanie na sposób paryżki. 2965

NA GWIAZDKĘ.

Kalendarze JÓZEFA UNGRA na r. 1883. KALENDARZ Warszawski, Ilustrowany, Popularno - Naukowy,

Wydany obecnie kalendarz na rok 1883 liczy 38 rok swego istnienia, mieści w sobie artykuły cenniejszych w literaturze naszej pisarzy, oraz dział informacyjny. Oprócz tego, obok działu informacyjnego, pomieszczone zostały Jarmarki i tak zwany „Przewodnik warszawski”, który ze względu na rozmaite wiadomości i informacje, jakie w sobie obejmuje, z nową reformą sądową zarówno dla osób z prowincji do Warszawy czasowo przybyłych, jak i dla stale zamieszkających jest nader pożytecznym.

Cena kalendarza kop. 50.
Każdy nabywający kalendarz, otrzyma jako premjum za dopłatą rs. 1, oleodruk z obrazu Kossaka „KRAKUSY” stanowiące pendant do „PUK, PUK W OKIENECZKO” które służyło za premjum w 1879 roku.

Za przesłanie na prowincję wraz z opakowaniem dopłaca się kop. 50.
Kto nadesła rs. 4 na trzy premja a mianowicie: na Krakusów, Puk, puk w okieneczko i Niepokalane Poczęcie N. M. P., lub też rs. 3 na dwa pierwsze, kosztów przesyłki nie ponosi, z dodaniem oleoduku z obrazu Dieffenbacha p. t. „NA CHRZEST”, bez dopłaty na opakowanie i przesyłkę.

DZIENNIK. Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30. KALENDARZ ŚCIENNY.

CENA EGZEMPLARZA KOP. 15.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach warszawskich, oraz w księgarni petersburskiej, plac Kazański № 7.
Uwaga. Osoby zamieszkające na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszła rubla sr. jednego na powyższe trzy kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeszła na czynność na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po k. 10 do każdego egzemplarza, na koszt przesyłki. 2966

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki Nr 3.

Do Składu Kawioru i Delikatesów
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 37,
nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** ziarnistego i prasowanego, astrachańskiego, mało solonego, oraz **Siomgi** mało solonej, **Łososia** wędzonego, **Sigów**, **Minogów**, **Rydzów**, **Grzybów**, **Makaronów** na skrzynki, **Sliwek** francuskich, **Groszku zielonego**, **Creszku** francuskiego, **Fasolki**, **Artiszeki**, **Serów**: Szwajcarskiego, Meszcherskiego, Czeser, Limburskiego, Gambirino, zielonego, Roquefort, **Musztardy** francuskiej i angielskiej, **Oliwy Nicejskiej** i **Octu Boraoskiego**, **Ananasów** w konserwach, **Szparagów** olbrzymich w puszkach, **Hemarów**, **Salmonów**, **Soi** angielskich, **Szampionów** paryżkich, **Łososia** w oliwie, szwedzkiego i **Anschowis** w puszkach szklanych, **Makreli** tegorocznego połowu, **Kilki** w puszkach, **Sardynek** z Nantes, **Marmolady**, **Pierników Wiazemskich**, **Pastyl** różn. j. **Herbatników**, **Kawy Einesaa**, **Kompotów**, **Konfitur** kijowskich, suchych i płynnych, **Trufli** perygordzkich, **Tonn Marine** itp. towarów, z czem się poleca Szan. Publiczności.
MIKOŁAJ ŻYŻYN.
3023—r
Nowy-Świat № 37.



LIQUEUR BENEDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzący apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VERITABLE LIQUEUR BENEDICTINE
Bénédictine en France et à l'Étranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworokątnej u dołu każdej butelki zamieszczonej i noszącej podpis Dyrektora głównego. Prawdziwy Likier Benedyktynski znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kulakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szule, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka. 217

BALSAMINU

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

po krótkim czasie użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy, skutek pewny. Kolor twarzy staje się czystym.

Cena rs. 1 kop. 80.

W Perfumerjach: Kocha, Krak.-Przedmieście; Leona Frybesa, Nowo-Senatorska № 4, a także Nowy-Świat № 41, Perfumerje Renaissance. r-2170

PUBER ROSALBINE

najnowszy wynalazek, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryżkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych higienicznych zasad. — **Cena** rs. 1, z puszką rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbina** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością.

**SKŁAD WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH,
M. STYPIŃSKIEGO,**
Leszno, róg Karmelickiej № 1, poleca wyborowe gatunki WIN, na beczki,
garneo i butelki, znane już ze swej dobroci.
BAKALJE świeże, deserowe, po kop. 40 funt.
ORZECHY w różnych gatunkach.
SLIWKI suszone, francuskie i tureckie.
JABŁKA tyrolskie i amerykańskie.
MARMOLADĘ, FIGI, DAKTYLE, RODZENKI MALAGA.
SARDYNKI świeże z najlepszych domów.
OLIWE świeże Nicejska Vierge.
SERY: szwajcarski na kregi i funty, litewski, śmietankowy i kajdowski na
pudy, główki i funty.
GRZYBY suszone, **POWIDŁA** węgierskie i t. d. 6550

ACETERYN
wyniszczający
Odciski i Brodawki
w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czaj-
kowskiego aptekarza z Moskwy, przy bul-
warze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1
rs.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Ma-
gazyne **St. Winiarskiego**, Nowy-Swiat
№ 62, oraz w Składach Materiałów Aptecz-
nych i w Aptekach. 6354

Księgarnia, Skład Nt i Poręczników
IGEBETHINERA I WOLFFA
w WARSZAWIE,
posiada na Składzie Głównym dzieło p. t.:
O wykształceniu kobiety
(La femme studieuse),
przez
X. DUPANLOUP,
Biskupa Orleańskiego.
Spolszczył
Ks. Zygmunt Chełmicki.
Kop. 90.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach
w kraju i zagranicą. 2970r

Nakładem Księgarni Katolickiej
B-ra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie,

wysła świeżo w czwartym już wydaniu
książka do nabożeństwa, pod napisem:

Nabożeństwo Katolickie

na wszystkie niedziele, święta uroczyste i ko-
ścielne, oraz modlitwy po większej części
z Pisma Św. i Ojców Kościoła wyjęte na
chwale Boga i dogodności wiernych, zebrał
Józef Lubiński. Książka ta oddawna ciesząca
się nadzwyczajnem powodzeniem, uznana po-
wszechnie za jedną z najlepszych książek do
modlitwy, pełna namaszczenia ducha chrze-
ścijańskiego, obecnie wydana bardzo ozdo-
bnie na papierze welinowym, z obwódką róż-
ową na każdej stronicy, drukiem drobnym,
lecz wyraźnym, w formacie małym, bardzo
dogodnym, ozdobiona prześlicznym stalory-
tem Najsw. Panny, jest bez zaprzeczenia
najpiękniejszą książką do nabożeństwa w ję-
zyku naszym. Osobne wydanie dla kobiet i męż-
czyzn.

Cena egzemplarza bez oprawy rs. 2 k. 25,
oprawnego w płótno angielskie z wyciskami
ozdobnymi, złote brzegi rs. 3, w skórce
z wyciskami ozdobnymi złote brzegi rs. 3
kop. 50, w wyborowy gładki szagryn, złote
brzegi rs. 4, wyborowy gładki szagryn,
brzegi pasowe z gwiazdami rs. 4 kop. 50,
także w ozdobnych i kosztownych oprawach,
jak: w jucht, aksamit, perłową konchę, kość
słoniową, są na składzie w wielkim wyborze.
Do nabycia we wszystkich księgarniach
warszawskich. 5765-

MAGAZYN MÓD
Julji Porębskiej,
№ 1, Podwal № 1, róg Senatorskiej.
Przyjmuje **Suknie** i wszelkie roboty w za-
kres toalety damskiej wchodzące, po ce-
nach niskich. Ubióra kapelusze. Wybór
gustownych próbek materiałów na
różne ceny. 6366

Ogrodnik (artysta)
z wyższą kwalifikacją i chlubnymi
rekomendacjami, oraz **RZADCA** gosp.
i **LESNICZY** posiadający kilkoletnie
świadczenia z jednego miejsca poszuki-
ją umieszczenia.—Bliższą wiad. udzieli p. F.
Skobliński, w Poznaniu, ulica S-go Mar-
ciana № 75. 2958

2 Wałachy

gniade, sprowadzone ze wsi, rosłe, młode i
silnej budowy, do sprzedania.—Wiadomość
Chmielna № 13. stróż wskaże. 6573

2 ogiery

asy anglo-ruskiej, po lat 5, pod siodło i w za-
pręg, do sprzedania w maneżu Krause, u-
lica Żółwia. 6572

!!! NA GWIAZDKĘ !!!

dla uczącej się młodzieży najstosowniejsze

Lokomotywki i Lokomobility

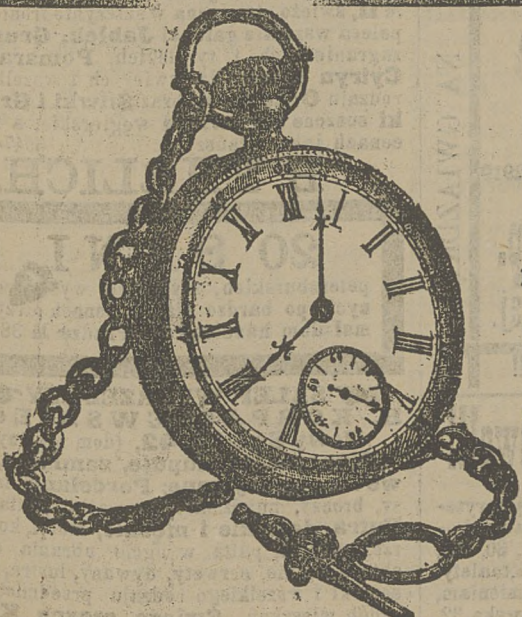
parowe, działające za pomocą lampki spiry-
tusowej, po nader niskich cenach wyrabia i
posiada w wielkim zapasie

M. Grodziński, MECHANIK,
Warszawa.—Nowy-Swiat № 58, w podwórzu,
vis-à-vis ulicy Wąsełkiej. 6583

NA GWIAZDKĘ.
MAGAZYN GALANTERJI
LUDWIK WORTMANA,
Wierzbowa Nr 3, wprost gmachu Teatralnego i Miodowa Nr 1,
otrzymały w wielkim wyborze z osobiście poczynionych zakupów w Paryżu i Wiedniu: **Bron-
zy, Zastawy biurkowe, toaletowe i buduarowe, Albumy, Nessesery, Wa-
chlarze, Wyroby skórzano-galanteryjne, BIŻUTERJĘ imitacyjną i
fantazyjną, Perfumy angielskie, Łaski, Parasole, Krawaty.**—Wszystkie
przedmioty odznaczające się wykwintnym gustem, wyborow. gatunk., przy cenach uniarkowanych.
UWAGA. W Magazynie przy ulicy Wierzbowej, znaczny wybór **Rękawiczek**
Paryzkich i Wiedeńskich, Z PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK. 2959

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
pod firmą
J. FRANASZEK,
przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach
począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem prze-
rabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny**
stałe niskie, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicz-
nych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.
Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.
15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15. r-834

Największy w kraju Skład Zegarów i Zegarków
M. J. AUGUSTYNOWICZA,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9, róg Królewskiej,
poleca na nadchodzącą **GWIAZDKĘ.**
**Wielki wybór Zegarków złotych i srebrnych, damskich i męz-
kich, najróżnorodniejszej formy, gatunków i ceny od najtańszych do bardzo
bogaty.**
Zegarki niklowe odznaczające się trwałością konstrukcji. Bogaty
assortyment Zegarów biurkowych, Podróżnych, Budzików, Zegarów
w oprawie metalowej, marmurowej, brązowej etc. etc.
Najwyższe gatunki Zegarów ścienne francuskich, okrągłych, owal-
nych, w rzeźbie etc., oraz **Regulatory** wysokiej dobroci i gatunku, róż-
nych fasonów i wielkości.
Nowość Zegary Carrée, z rzeźbą, dębowo i orzechowe, specjalnie do
sal jadalnych.
**Wielki wybór i najwięźsze fasony Dewizek złotych i srebrnych,
damskich i męzkich.**
Sto najnowszych fasonów Dewizek i Łańcuszków z pięknej imi-
tacji francuskiej, niezem nie różniących się od wyrobów złotych; **Medaljo-
niki, Breloki, Zapinki** etc. 2868
CENY NIZKIE STAŁE.



NA GWIAZDKĘ.

6. CZYSTA 6.

A. WŁODKOWSKI.

Wyprzedaż towarów wysortowanych po cenie niższej kosztu,

ORAZ

znacznej partji towarów gładkich i w kraty z ostatnich zakupów, po cenie kosztu.

(Sposobność nabycia towaru dobrego i po rzeczywiście niskiej cenie).

CENY WSZYSTKICH TOWARÓW ZNIŻONE.

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14.

r-753

Magazyn Bławatny

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resury Obywatelskiej,
polega wielki wybór TOWARÓW
po cenach bardzo niskich, a mianowicie:

- 20 lok. Materiału w kratkę, rs. 3.60.
- 20 „ Reptu w różnych kolorach, rs. 4.50.
- 10 „ Chardon 2 lok. szerokości, rs. 7.50.
- 20 „ „ faconné, rs. 5.50.
- 20 „ Diagonale, Krepy rs. 4.
- 10 „ Tartanu 2 lok. szerokości, rs. 7.50.
- Kaszmiry czarne, 2 lok. szerokości, po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.15, 1.30, 1.45, 1.60, 1.85, 1.95.

Wielki wybór Chustek wełnianych,
W Niedziele, przed Świątami Magazyn otwarty.

Nowa Owocarnia

przy ulicy Przejazd Nr 2, sprzedaje owoce:
krajowe i zagraniczne i ananasy świeże,
hurtowo i detalicznie po cenie targowej
jabłka, od kop. 12, za funt. 6556

Jest do sprzedania

Szuba niedźwiedziowa,

graziatowem suknem pokryta, w b. dobrym
stanie i 4 Stółki (napoleonki), cena przy-
stępna. Ulica Chłódna Nr 10, mieszkania 11,
w oficynie. 6555

50% Oszczędności w paliwie 50%
Najnowszej konstrukcji Pieco po-
koweje, Kuchnie z New-Yorku, Be-
stonu, eleganckie, trwałe, bez swę-
du, Łyżwy (Forbesa, Patent Acme,
Club Skates.)

W Handlu Amerykańskim
W. Marchwińskiego,
Długa Nr 32. 6175

Kto by miał do zbycia używany

Walec żelazny,

do ugniatania szabra na drogach, raczy
zostawić adres u Rządy posesji Nr 31, przy
ulicy Senatorskiej. 6199.

Buraków pastewnych

1,000 korey, wagi 300 lb korzec, jest do
sprzedania, częściowo lub hurtownie po rs.
1 kop. 5 za korzec.—Zgłosić się można ka-
żdego czasu pod Nr 1884 przy ulicy Przyry-
nek do stróża. 6635

WAŻNE.

Sprzedaż giętych krzeseł, foteli

itp. trwałych i pięknie wykończonych po na-
der niskich cenach, odbywa się

w głównem więzieniu karnem

Długa Nr 36,

codziennie od godz. 11—3 po południu. 6548

FABRYKA PIANIN

Radziszewskiego i Koischwitz,
ulica Leszno Nr 56, mieszkania Nr 3,
poleca pianina do sprzedania z mechaniką,
Repetycja nowego systemu, za cenę przy-
stępną, reparacje i strojenia przyjmuje. 6539-

Z dniem 11b./m., została otwarta przy ul.
Świętojskiej Nr 20

Filja Fabryki Kwiatów T. GÓRSKIEGO

Ceny kwiatów możliwie najniższe. Wybór
wielki. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, tak
w fabryce kwiatów, Żabia Nr 4, jak również
w jej filji, Świętojskiej Nr 20 6438

Noże stołowe, Jesserowe.
Brzytwy, Scyzoryki, Nożyczki.
Noże kuchenne, Tasaki.

z najlepszej angielskiej stali, w zna-
cznym wyborze, poleca

J. Przewoski,

FABRYKA: Nowolipki Nr 33.
Skład główny: Długa 27.
HOTEL POLSKI. 3024

Jest do odstąpienia z wolnej ręki

Zakład Kawiarniany,

pierwszorządny, pod nazwą CAFES
ITALJENN. Wiadomość na miej-
scu, Senatorska Nr 20, na wprost Kościoła;
wszelkie pośrednictwo wyłącza się. 6493.

3 Fortepiany

z fabryki Kralla i Seidlera A. Hofera, Bu-
dynowicza. Pianino o 8 szpjecach metalo-
wych, w najlepszym stanie, do sprzedania.
F. Goetze, Elektoralna Nr 19, 3 piętro. 6552

Fabryka Wyrobów Rękawicznich Ludwika Kunickiego,

egzystująca od 1836 r., w Warsza-
wie, Krakowskie-Przedmieście
Nr 7, posiada w znacznym wyborze
Rękawiczki we wszystkich gatun-
kach, kaptany, spodnie, kałesony
i skarpetki ze skór zamszowych, je-
lenich i losiowych, służące do polo-
wania i konnej jazdy i zabezpieczają-
ce od przeziębień i reumatyzmu, kurt-
ki losiowe i czarne na flaneli, prze-
ścieradła zamszowe i reniferowe, po-
duszki zamszowe i szafianowe, skóry
losiowe na łóżka, pasy brzuszne,
skórzane i nankinowe, trzosi i ka-
letki do pieniędzy, szelki własnego
wyrobu, oraz francuskie i angielskie,
krawaty paryżskie w najświeższych
fasonach, chustki jedwabne na szy-
ję i do nosa, szczotki i grzebienie
paryżskie różnej wielkości, szczotecz-
ki do zębów i paznokci, pendzle do
golenia, spinki do mankietów i kol-
nierzy, spinki do krawatów, perfu-
my, woda kolonńska, mydła i puder.
— Wszystko w najlepszych ga-
tunkach i po przystępnej cenie. 6503

!!Praktyczny Podarek!!

Kurtki skórzane

dla pp. Myśliwych,
polecają
w wielkim wyborze 2919

F. WIERZBICKI i Sp.

róg Wierzbowej i Trębackiej.

!!Praktyczny Podarek!!



Mebie stylowe!!!

po rs. 110 i 125 garnitury brokatowa kryte-
rs. 115, 135 lam, rs. 160, 180 jedwabna ko-
tliną rs. 200, 230 aksamitem; rs. 27, 30, sze-
slagi wskóre, sofy, stoly komody, łóżka, toalety,
szafy, kredensy itp., stare meble zamieniam,
Zasada moja zysk mały, Marszałkowska 32,
róg Żłotej.—L. BRENET. 6464

Potrzebna jest zaraz 6553-

Suma rs. 1,700

po Towarzystwie na Dom, pośrednictwo wy-
łącza się, interesanci raczą swe adresy
składać w kiosku na Krakowskim-Przed-
mieściu, naprost Roetzlera, pod lit. T. D.

OGŁOSZENIE.

Naczelnik Dyrekcji Naukowej Siedleckiej,
na mocy rozporządzenia Pana Kuratora
Okręgu Naukowego Warszawskiego, wy-
wa właścicieli dóbr byłej guberni Lubel-
skiej, aby wzięli drogą pożyczki hipotecznej
na 6% sumę rs. 3,000, wyrażnie trzy
tysiące rs., która urosła z kapitału rs. 2,250
zapisanego (legacja) przez Franciszkę Izy-
cką z domu Turską, na urządzenie we wsi
Kowiesach i Bielaniach-Jarosławach, powia-
tu Sokołowskiego, początkowej szkoły. Su-
ma ta rs. 3,000 obecnie jest złożoną w Ban-
ku Polskim.

Zyczący sobie zaciągnąć takową pożyczkę
winni się zgłosić z prośbą i przewodnikiem
hipotecznym do P. Kuratora Okręgu Nauko-
wego Warszawskiego. 3014r-

OGIER rasy arabskiej,

ze stada księcia Sanguskiego z atestatem,
w piątym roku, doskonale pod wierzch wy-
jeżdżony do sprzedania. Wiadomość w Rajt-
szuli, P. Krauzego. Żórawia. 6551-

Owocarnia,

ulica Nowomiejska (zwana Gołębia)
Nr 11, świeżo otworzona w suterynie frontowej,
poleca wszelkie gatunki Jabłek, Gruszek
zagranicznych i tyrolskich, Pomarańcz,
Cytryn i Bakalii świeżych i wszelkiego
rodzaju Orzechów, oraz Śliwki i Grusz-
ki suszone i Powidła węgierskie, a to po
cenach jak najniższych. 6547-

B. EHRLICH.

20 SANI

petersburskich, sztywnie wykoń-
czonych, po bardzo niskich cenach otrzy-
mał dom handlowy na Pradze Nr 380.

SKLEP WYPRZEDAŻY

B. KORPACZEWSKIEGO,
Nowy-Swiat Nr 42, (dom własny).
Wyprzedaż, kupuje, zamienia, no-
we i mało używane: Porcelanę, fajan-
sy, brzozy, numizmaty, pieczętki, miniatury.
Futra damskie i męskie, mufki, kołnie-
rze, okrycia, palta, w ogóle ubrania dam-
skie i męskie, serwety, dywany, lustra, nes-
seserki i wszelkiego rodzaju przedmioty do
ozdób mieszkań. Świeże, czarne Kasz-
miry francuskie. 2813-r

Biurowo kancjonowane nauczycielskie J. ŚCIBOROWSKIEGO, pod kierownictwem E. DOBIECKIEJ

Nowo-Senatorska Nr 4.

Żądane są: Nauczycielki polski, z muzyką wyższą, z francuską konwersacją i naukami klasycznymi, oraz Bony francuski i niemiecki. 3041



Ogier i klacz

kara, po lat 6, rosie i wyjeżdżone, do sprzedania. — Widzieć je można w Hotelu Polskim, wiadomość w kantorze najmu karet. 6584

BIZUTERIA

niedrogo, obejrzeć można, gdzie została złożona do sprzedania, u jublera A. Popiełewskiego, Świętokrzyska № 16. 6594

Do wynajęcia każdego czasu

Sklep

egzystujący od lat 18, na jednej z przynajmniej ulic. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej № 10, w kantorze loterii. 3034

Salopa lisami podbita i Suknia flanelowa,

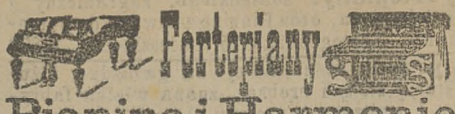
bardzo piękna, model zagraniczny, u dołu futrem ubierana, do sprzedania bardzo tanio. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 85, w Magazynie P. Gałęckiej. 6595

Willa w środku miasta

otoczona ogrodem, składająca się z kilkunastu pokoi, dogodnie urządzonej, z wejściem od ulicy Senatorskiej, lub w razie potrzeby od Nicałaj, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r. — Gaz i wodociąg zaprowadzone. Wiadomość w Składzie Szczotek i Pędzli Aleksandra Feist, Senatorska 467b. 3047

Lekcje Tańca

ndzielam po domach prywatnych i u siebie. Nicałaj № 10, 1-e piętro od frontu, zastaw można od 10—12 rano i od 6—7 wieczór. 6384 R. Chronowski, art. baletu.



Fortepiany Pianina i Harmonje w Składzie A. WERNER,

Senatorska № 16, róg Białaskiej. 6585

NA GWIAZDKĘ

Ubrania dla chłopców i panienek

oraz wszystkie co w zakres tualety dziecięcej wchodzi, gotowe i na obstarunek w pracowni ubrań dziecięcych Aleksandry, Złota № 12 i w sklepie p. Jarzębskiego, Nowy-Swiat 57. 6591

SKLEP

do odstąpienia na ulicy Przejazd, zaraz lub od Nowego Roku. — Wiadomość Tłomackie № 9, u felerera. 6538-

NA GWIAZDKĘ!

BRACIA LESSER,

RYMARSKA 10.

Największy Wybór Paryzkich, Norymberskich i Wiedeńskich

ZABAWEK DZIECIENNYCH.

Lalki nie łamiące się (incassable).

CENY UMIAŁOBIKOWANE!

3049

Nauka i wychowanie.

Pona niemiecka, młoda, z odpowiednią kwalifikacją, potrzebną jest zaraz do trojga dzieł. Wiadomość w magazynie jubilerskim A. Zeltzawski, Miodowa № 2. 16450

Nauczycielka francuska potrzebna jest do konwersacji, za stół i mieszkanie. Ul. Nowolipki № 19a, mieszkania 3. 16474

Pona francuska potrzebna jest natychmiast na wieś do dwóch małych chłopczyków. Wiadomość bliżej o warunkach w hotelu Saskim № 40, od godz. 9—11 rano. 16517

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się świeże kursy kroju sukien, bielizny, krawatów, strojów. 16523

Student uniwersytetu udziela specjalne lekcji matematyki. Agentura ogłoszeń, ulica Senatorska 22 lit. B. 1767

Niemka rodowita, w średnim wieku, która do dzieci za bogatą długi czas była, życzy udzieleć lekcyj początkującym dzieciom, albo do rozmowy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. G. A. 16448

Pona, niemiecka młoda, potrzebna jest zaraz, na korzystnych warunkach, do pani Cieślinskiej, Białaska № 17. 16640

Lekko francuskiej konwersacji żądane są dla dorosłego mężczyzny. Oferty z oznaczeniem ceny lekcji składać w kantorze Kurjera pod lit. A. G. H. 16617

Nauczycielka przygotowuje dzieci do wszystkich klas gimnazjum, instytutów i pensji. W tymże domu ruskim przyjmuje się panienki teraz i od Nowego - Roku na mieszkanie, z zupełnym utrzymaniem i udzielaniem lekcyj, po cenie umiarkowanej. Nowolipki № 38B, mieszkania 3. 16620

Niemka rodowita z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca od 1-go, do dzieci. Nowy-Swiat № 49, u właścicieli domu. 16612

Gubernantka znająca przedmioty klasyczne, oraz język francuski i muzykę, może znaleźć sobie pomieszczenie. Leszno № 2, miesz. 21, od godz. 4—5. 16615

Pensje i prace.

Panna zdutna podręczna potrzebna zaraz. Leszno № domu 6, mieszkania 8. 16485

Mechanik zdolny potrzebny jest do maszyny do szycia, dobrego prowadzenia się. Wiadomość w składzie maszyn Juliana Berg, Mazowiecka № 14. 1784

Fabrykant ortu, uzdolniony i posiadający dobre rekomendacje, potrzebny jest do jednej z większych fabryk na prowincji. Złożyć się do magazynu H. Sutyła, ulica Marszałkowska № 67. 16525

Mazny potrzebna za do sukien. A. Siwnska, Elektoralna № 23, piętro 1. 16521

Panna potrzebna do szycia, robota stała. Wspólna № 4, mieszkania 10. 16586

Rz. 50 i więcej, za wyrobienie posady w warsztatach mechanicznych kolei żelaznej, młodemu człowiekowi, znającemu do kładnie blaszartwo. Adres: biuro róg Koziej i Senatorskiej. 1708

Do pracowni Chlusowiczowej, Nowy-Swiat № 51, potrzebny jest zaraz lub od 1 stycznia kompletnie zdolna panna, do upinania sukien i wykończania staników, oraz maszynistka, podreźnie i do nauki. 16624

Pufotowa potrzebna jest na wyjazd, młoda, mówiąca po polsku, rosyjsku i niemiecku. Rekomendacja osób poważnych jest konieczną wymagalną. Wiadomości: plac św. Aleksandra № 8, restauracja. 16523

Uczeń do euklidesu. Potrzebny jest do aukcji przy ulicy Leszno № 28, uczeń dobrej kondycji, z prowinnej, lat 13—14, umiejący czytać i pisać. 16448

Maszynistka oraz panny podręczne potrzebne są zaraz do pracowni A. Kryckiej, ulica Złota № 2. 16449

Pokojuśka zreguła potrzebna na wieś. Tylko osoby z najlepszymi świadectwami zgłaszać się mogą. Dowiedzieć się w niedzielę dnia 17 Grudnia u p. Floryanowicza, ulica Długa № 4. 16487

Agentów poszukuje się dla Warszawy, do przyjęcia obstarunków od pp. fabrykantów jakoteż od pp. kupców, za odpowiednie wynagrodzenie od obrotu wyrobów w kraju naszym bardzo pożądanym. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 69, m. 10, codziennie do godz. 9 rano. 16456

Osoba młoda zczy sobie i rządzić obowiązkiem gospodyni u pojedynczej osoby. Wiadomość: ulica Nowolipki № 7, m. 8, 3-cie piętro, w bramie na prawo. 16444

Osoba w średnim wieku, znająca się do obrze na kuchni, praniu i krawiectwie, poszukuje miejsca od Nowego-Roku. № 13 Krucza od Wilczej, nowy dom, m. № 12. 16444

Człowiek młody, praktyczny, znający do kładnie część meldunkową, poszukuje zarządu domem. Gwarantuje pewną. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. W. P. 16033

Człowiek fachowy potrzebny, do założenia pralni chemicznej do wspólni z człowiekiem nie fachowym, w dużym mieście, gdzie takiej pralni jeszcze nie ma. Upraszają się o składanie adresów w kantorze pod lit. N. N. 16163

Panna potrzebna jest zaraz do robienia krawatów. Graybowska № 8, m. 6. 1781

Pomocnik do geometry z dwuletnią praktyką, potrzebny jest zaraz na stałe zajęcie. Oferty listowne nadesłać pod adresem: Jabłonna, powiat Warszawski, W. J. Dąbrowski, geometra. 16635

Panny uzdolnione do krawiectwa, potrzebne są zaraz. Ul. Nowy-Swiat № 68, mieszkania 37, (trzecie podwórze). 16033

Panny: jedna usatysfakcjonowana do maszyny Singera, a druga podręczna, są potrzebne do fabryki gorsetów F. Toussaint. 40. Nowy-Swiat 40. 16470

Panny potrzebne zaraz do pracowni sukien damskich. Złota № 7b. 16807

Osoba praktyczna, znająca język francuski, niemiecki i polski, umiejąca szyc na maszynie, poszukuje miejsca do towarzyszenia lub do dzieł, albo też jako sklepowa do magazynu. Adres: Pańska № 32, m. 28. 16470

Uczeń od 14 do 16 lat, potrzebny jest zaraz na 8-letnią praktykę do składni cygar Władysława Biernackiego, Miodowa 6. 16470

Osoba dobrego towarzystwa chce się zajęć kuchnią i gospodarstwem u pojedynczego człowieka, bez pensji. Złota № 28, niedochożąc Sosnowej, miesz. 3. 16590

Mężczyzna poszukuje zajęcia w interesie handlowym, w składzie, fabryce i t. p., może złożyć kaucję. Oferty składać proszę pod lit. A. Z. w kantorze Kurjera. 16601

Kupno i sprzedaż.

Mebel nowe i używane. Płochowskiego. Marszałkowska 66, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Na gwiazdkę: łóżeczka dziecięce, biurka damskie i meble, stołki do robót damskich po cenach niskich. Bracka № 7, m. 6, 1-aso piętro od frontu. 16518

Maszyna Singera prawie nowa, jest do sprzedania. Marszałkowska № 29, m. 13. 16518

Pontanna pokojowa do nabycia. Ul. Królewska № 15, wiadomość u stróża. 16542

Do sprzedania Lancetówka fabr. Bazzelli, kal. 12-ty, z przyborami do robienia ładunków i rewolwer ze 100 ładunkami. Widzieć można od godziny 3—6. Ulica Hoża № 17E, mieszkania 10. 16477

Tanio do sprzedania skrzypce włoskie, i fabryki J. Benze i altówka stara, niemiecka. Widzieć można od 9 do 12 w południe i od 5 do 9 wieczór. Włodzimierska № 2A, mieszkania 21. 15806

Do sprzedania za rs. 110 futro nurek doborowe, w bardzo dobrym stanie, na osobę dobrego wzrostu. Ulica Żółwa 6, mieszkania 6. 16454

Talpa czarna aksamitna podbita angorskimi kozami, jest do sprzedania. Chmielna 37, w pracowni. 16455

Paniol! Po zwinitym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne piótna: weby w sztukach i resztkach, bielizna męska, damską i stołową, skarpety, ponoczochny chustki i t. p., po nadzwyczaj niskich cenach. Soła 8, mieszkania 27. 16089

Portepian fabryki Budynowicza, bardzo mało używany do sprzedania, za przystępną cenę. Mokotowska № 12, m. 16. 1750

Obraz olejny (widok) malowany przez Ch. Bergiera, w ramie złoczonej, bardzo piękny, do sprzedania w księgarni i składzie papieru B. Bolesława, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 16442

Na gwiazdkę: fartuszków białych i kolorowych, kołnierzy koronkowych, dziecięcych i damskich, zabotów, szalików, fanzonów i kaptaników rannych przygotowane duży wybór i tanio w komisowym skl. koronek ruskich Senatorska 27, obok kościoła 8-go Antoniego, mieszkania 3. 16043

Łódka orzechowa, kosztowne roboty, na Nowej Pradze, ulica Nowopłaska № 91, u stolarni, za cenę przystępną. 16519

Wyprzedaż po znaczenie zniożonych cenach z powodu zwijania handlu towarów norymberskich, materiałów piótnowych i wyrobów tabaczknych w sklepie Kaminskiego, przy ulicy Hr. Berga 5 sklep od Krakowskiego - Przedmieścia. — Tamże do zbycia szafy i wszystkie przedmioty biłopowe. 16324

Masło litewskie w wyborowym gatunku, p. Adama Rowieńskiego, nagrodzone na wystawie czwartej w Warszawie, do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6, 2-e piętro, mieszkania 6. 15941

Do sprzedania: futro skunksowe, futro szoppy, bardzo mało używane, za bardzo przystępną cenę, można obejrzeć w kantorze loterii, przy ul. Marszałkowskiej № 58. 16442

Do sprzedania fortepiany nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o 7 oktavach i 6-ciu szprejnych, blaty podwójne, oraz przyjmują wszelkie reperacje fortepianów i pianin, a także strojenia takowych. Ulica Krakowskie - Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 16873

Na gwiazdkę, akwarjum do sprzedania. Róg Ciopeł i Krochmalnej, Mirowskie kościoły, mieszkania 3. 16483

Za rs. 120 do sprzedania, kredens jesienny, nowy pod orzech i 2 szafy do sukien orzechowe, urządzone roboty i w zupełności do brym stanie. Wiadomość w zakładzie optycznym Juliana Weissblum, ul. Nowo-Senatorska № 477a, obok apteki. 16491

Suknia ślubna, biała atlasowa, zupełnie świeża, tanio sprzedaje się. Hoża № 11, mieszkania 12. 16341

Futra męskie, dobry i opposum, są do sprzedania. Złożone są w składzie futer Karola Rother, ul. Trębna róg Wierzbowej, gdzie je obejrzeć można. 16445

Suknie wełniane, jedwabne modne. Kapelusze, gorsety nowe, tamaki i pod ealopy do sprzedania. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 3-ci dom, stróż wakała. 16490

Portepiany: Małeckiego, zagraniczny i Schrödera, oraz Pianino używane do sprzedania. Nowogrodzka 25. mieszk. 29. 11870

Sprzedaje najtaniej na gwiazdkę, biżuterię złotą i srebrną, znana wielka fabryka i magazyn wyrobów złotych i brylantowych Józefa Betcher, Marszałkowska 65.

Suknia czarna kaszmirowa aksamitem ubierana rs. 25, krem weliniana, strojna kwiatami rs. 15, dwie niebieskie za 15 i 8, grenadinowa rs. 8, palto watowe 15 rs, do sprzedania. Nowy-Swiat 23, m. 14. 16623

Portepian renomowanej fabryki, prawie nowy, meble jedwabne salonowe i gabinetowe, lustra, modne wielkich rozmiarów, szafa, szafki, łóżka, toalety, umywalki, biurko damskie, stolik do szycia, szeslong, biurko wielkie, stoliki do kart, kredens, 12 krzesel dębowych, dywany, kwiaty, obraz, lampy piękne, żyrandol, tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 16637

Pianino palisandrowe zagranicznej fabryki, prawie nowe, pozostaw. do sprzedania. Elektoralna 6, r. fabr. portepianów. 16638

Maszyna do szycia, nożna, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Kapitulna 4, mieszkania 2. 1796

Do sprzedania elki prawdziwe amerykańskie, czarnem sukniem kryte, wierzeh czarny rypsoy na futro damskie, szlafrok męski pluszowy maron, jedwabiem podbity, nowy. Ulica Chmielna 27, m. 26. 16605

Szafa biblioteczna mahoniowa, Frencklo-Spedja fr. 53 tonów, słownik akad. paryz. 2 tomy, oraz inne książki do sprzedania. Wiadomość u stróża: ul. Szkolna 11, (róg Świętokrzyskiej) od godziny 3—5. 16599

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie, jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.

Do sprzedania futro damskie lisy, kryte materjałem welinianym, na osobę dobrze wzrostu, mufka i kołnierz skunksowy w dobrym stanie, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Solnej 2, domu 15 i mieszk. 15. 16611

Portepian czarny, krótki, z białym, za rs. 120 do sprzedania. Chłodna 56, m. 19.

Portepian krótki, czarny, świeży, najpierwszej wiedeńskiej fabryki, oraz meble przyzwite z 3-ch pokoi tanio sprzedam. Świętokrzyska 31, stróż wskaże. 16538

Drzewo pozostałe po spalonym domku drewnianym, po części zdane na budowlę, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Zgoda 1. J. J. Bitina. 16616

Pianino potrzebne jest. Ktoba takowe miał do zbycia, uprasza się o przesłanie swego adresu do kantoru Kurjera Porannego pod liter. W. S. 16594

Pianino nowe. Róg ulicy Kruczej i Piętkiej 1 lit. A, wiadom. u stróża. 16595

Kareta na 4 osoby, bardzo dobra, do sprzedania. Wiadomość w kiosku: Marszałkowska, naprzeciw kolei Wiedeńskiej.

Pozostawiona do sprzedania, suknia czarna, z dobrego materiału, przybrana aksamitem, staniczek aksamitny, ubierany koronkami, suknia mało używana, za cenę rs. 25, w magazynie młd pani Marczewskiej, przy ulicy Czyskiej 6. 16622

Łóżka jesionowe, na orzech, są do sprzedania u stolarza, przy rogu Zbódlowej i Boczej 1, obok Nowego Zjazdu. 16634

Dwie ładne szafy za szkłem, dwa konduary, urządzenie wystawowe, dwie gablotki, lampy, słowem całe urządzenie sklepowe, bardzo ładne, przydatne dla urządzającego sklep, szczególnie też magazyn młd, jest do sprzedania, za połowę kosztu, lub też może być sprzedane na miejscu z odstąpieniem całego sklepu wraz z mieszkaniami, z powodu otrzymania posady. Ulica Długa 4. 16591

Garnitur szopowy, bardzo ładny, do sprzedania, za rs. 13; także suknia weliniana. Bednarska 25, m. 33. 16583

Futro męskie opasy, są do sprzedania; od godz. 9 rano do 1 w południe. Ul. Ciepła 9, stróż wskaże. 16628

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafy rozbiierane; garnitur angielski jedwabny, biurko angielskie, lustra greckie szlifowane, tremo petersburskie z białymi, lustro w złotych ramach z konsolą; szafki do bielizny, garniturek grecki, stoliki do kart, regulator pajzyki, łóżka medaljonowe, umywalka, kredens szabowany, stół jadalny gzymsowy z firankami, szeslong. Chmielna 52, 10 dom od rogu Marszałkowskiej, mieszk. 8.

Meble z kilku pokoi, razem lub częściowo do sprzedania. Zórawia 9, m. 9. 16443

Meble taniol parę garniturów, otomanki, kozetki, sofy, szeslongi, rozmaite foteliki, za trwałość daje gwarancję. Bielaska 4, u tapicera. 16520

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania różne meble używane, urządowej roboty, z fabryki Ferdynanda Polzeniusa, oraz obrazy olejne w złotych ramach. Wiadomość: ulica Wspólna 12, mieszkania 4. Obejrzeć można od godziny 10 rano do 4.

Garnitur orzechowy, salonowy, szafy rozbierane, garnitur gabinetowy angielski, lustra w stylu greckim, tremo z białymi marmurowymi, biurko wiedeńskie, stoliki do kart, garniturek grecki, wyścielany, kredens wiedeński, stół jadalny z krzesłami, szeslong, szafka do bielizny, łóżka, materace, toalety damskie, umywalka, szafeczki nocne, firanki z gzymsami, lampy i dywany, go sprzedania za przystępną cenę. Chmielna 27, róg Marszałkowskiej, mieszkania 30. 16289

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 15.

Meble orzechowe, prawie nowe, kryte aksamitem, do sprzedania: 4 fotele, kanapa, 6 krzesel, stolik damski, portjery: 3 dla drzwi, 2 dla okien z niebieskiego aksamitu i 5 gzymsów do firanek. Chłodna 40, mieszkania 8, od g. 12—2 w południe. 16370

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole 1. 16373

Nabyć można tylko u specjalisty najtaniej mebli dębowych, rzeźbionych, do sali jadalnej, krzesła od rs. 1 k 50 do rs. 25 sztuka. Nowo-Senatorska 2, stara poczta w Warszawie. — Tamże 3 sztuki mebli inkrustowane masą perłową. 16604

Meble do sprzedania, garnitur, szafy rozbierane, lustra wiszące i na stalugach, para szafek rzeźbionych, fotele, szeslong, biurko, stolik do samowara, para łóżek, nocne szafki, konsola, z jadalni całe urządzenie dębowe bogato rzeźbione, dywany, lampy i inne sprzęty domowe, także do odstąpienia jeden lub dwa pokoje z meblami. Chmielna 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od godz. 10—7. 16629

Meble w wielkim wyborze, skromne i wykwintne, po zwiniętych magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Bracka 7, mieszk. 6, 1-sze piętro od frontu. 15934

Meble do sprzedania, mało używane: garnitur orzechowy, garnitur francuski, szafy rozbiierane, tremo, biurko, stół jadalny, szafki do bielizny, toalety damskie, kredens, lustra, para łóżek, szafeczki nocne, konsolki do kart, kozełta z 6-ma napełnionkami, regulator, franki. Twarda 6, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41, (dom dawniej Grancowa). 15383

Interesa handl. i majątk.

Restauracja (administracja) zaraz do odstąpienia. Krakow.-Przedm. 18. 16274

Potrzebna jest suma rs. 3,000, na pierwszy numer hipoteki domu w Mokotowie 101, do spłaty. Wiadomość na miejscu, u właściciela Szestaków. 16478

Mężczyzna pojedynczy z kapitałem od rs. 500 do 1,000, może wstąpić w korzystną spółkę, lub otrzyma na wsi czy w mieście wygodne mieszkanie, całonocne utrzymanie, usługę i umiarkowany procent. O adresy proszę do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. 16330

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Piękna 33. 16529

Magle angielskie, w dobrym stanie, do sprzedania zaraz. Podwiał 24. 16506

Potrzebna jest pożyczka na dobra ziemskie w gubernii Warszawskiej, na 2 numer po towarzystwie rs. 3,000. Oferty proszę zostawiać w kantorze Kur. pod lit. A. M.

Interes bardzo korzystny. Jest do odstąpienia zaraz magazyn strojów i sukien damskich, z kompletną urzędzeniem, w miejscowości handlowej, na pierwszorzędnej ulicy. Warunki nabywcy dogodnie. Adresy w kantorze Kur. składać proszę pod lit. J. Z.

Sklep wiktuałów egzystujący od lat 25, przy ulicy wielce zaludnionej, z kompletną urzędzeniem jest do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Marszałkowska 4, m. 32. 1782

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu interesów rodzinnych w każdym czasie. Ulica Kacza 6. 1783

Sklep spożywczy egzystujący od lat 20, z towarami, urzędzeniem i zapasem żywności do sprzedania. Krucza 4. 16515

Dom murowany, w bliskości ulicy Marszałkowskiej do sprzedania, rs. 30,000, potrzebna 15,000. Wiad. u właściciela, Wronia 21, róg Pańskiej mieszk. 6, 1-e piętro, zrana do 10 i od 3 do 5 po południu. 16476

Sklep galanterijny z towarami i urzędzeniem zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu w „Louvre“, Świętokrzyska 10.

Sklep spożywczy wiktuałów, zaopatrzony na zimą i dobrze procentujący, jest do odstąpienia, z powodu słabości i przedkłada wyjazd, za bardzo przystępną cenę. Elektoralna 28. 1776

Place do sprzedania, 16000, koło rogiatki Jerozolimskich, 33,500 łokci kwadr. rozdzielonych na 15 placów, wychodzących na 4 ulice. Cena od 75 kop. do 1-go rubla za łokieć. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej 6, mieszkania 6. 16403

Współdział w przedsiębiorstwie dającym przeszło 60 procent, znajdzie współnika z wkładem 1—2,000 rs. Adresy składać można w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. O. N. 16371

Rs. 5,000 potrzeba na hipotekę pierwszą po Tow. Kredyt., na dobra w gub. Kieleckiej. Krakowsk.-Przedm. 17, m. 10.

Placu 4,607 łokci, przy ulicy Hożej, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota 12, m. 10, 2-e piętro, od frontu. 14781

Węgla skład do odstąpienia. Wiadomość u p. Belkowskiej, Wspólna 11. 15771

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Chmielna 6. 16408

Sklep do odstąpienia przy ulicy Przejazd. Wiadomość: Tłomackie 9, u felerzera.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Ogrodowa 12. 16466

Sklep elegancko urządzone, z gazem, dystrybucyjno-galanteryjno-norymberski, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Ulica Bracka 3, obok mydlarni. 16480

Magle za bardzo przystępną cenę są do sprzedania przy ulicy róg Leopoldyny i Hożej 38. 16486

Dystrybucja, mat. piśmienne, norymberskie, nafta i rozmaitości, kilka lat egzystuje, punkt narozny, do sprzedania. — Tamże futro skunksy, prawie nowe i kuchenka naftowa. Piekarska 14. 16631

Rs. 7,000 potrzeba na spłatę takiejże sumy, po towarzystwie 1-szy. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Hożej.

Warsztat ślusarski z miejscem, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Mokotowska 19. 1793

Rs. 1,200 daje się do przemysłu lub handlu, jako współka, lub też wypoczywa się na hipotekę. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera, pod lit. J. J. 1200. 16627

Plac obszerny z mieszkaniem, stajnią na 8 koni, spiżarnią i szorą, z kontaktem do 1883 r. do odstąpienia. Wiadomość: Chmielna 62a, mieszkania 14, pomiędzy godziną 12-a a 3-a po południu. 16593

Zakład fotograficzny w Warszawie z wszelkimi utensyljami i wyrobioną klientelą do nabycia, na bardzo wygodnych warunkach. Życzący bliższych informacji raczą złożyć swoje adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. X. Y. Z. 2381. 1797

Magle dobrze procentujące do sprzedania. Róg ul. Aleksandrii i Tamki 4. 16613

2 magle angielskie nowo-urządzone w domu pod 2 przy ulicy Brzozowej, do wydzierżawienia od 1-go stycznia 1883 r. Wiadomość u stróża. 16618

Skład wódek jest do sprzedania zaraz na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Chłodna 20, mieszk. 1. 16600

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu, przy ulicy Mariensztadt 7. 16602

Sklep norymbersko-galanteryjny, z towarami i urzędzeniem, jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Na kupno potrzeba rs. 900. Wiadomość w zakładzie fotograficznym, ulica Długa 20. 16606

Dom murowany z ofycynami do sprzedania, na czysty dochód 9. Warunki kupna bardzo korzystne. Wiadomość w gazecie nanych u właściciela, Pańska 32. 16609

Wspólnik z kapitałem 250 rs., potrzebnym jest do bardzo korzystnego interesu. Wiadomość: Marszałkowska 56, m. 12.

L o k a l e.

Sklep obok Nowego Świata do najęcia zaraz, z 4-ma pokojami i kuchnią, lub częściowo. Chmielna 9. 16422

Do wynajęcia każdego czasu 2 mieszkania kawalerskie, składające się każde z dwóch pokoi frontowych, o 3 oknach, wraz z przedpokojem i łącznie z usługą i ciepłem. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej 50a. 16501

Do wynajęcia 2 pokoje, ładnie umeblowane, z osobnym wejściem, blisko placu S-go Aleksandra, na żądanie z obiadami. Wspólna 6, mieszk. 3. 16050

Mieszkanie nie drogie, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia, składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni i wygódki, suche, ciepło i widne. Wiadomość: Piekarska 9, lokal 17.

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, z osobnym wejściem. Wiadomość na miejscu, w gmachu teatralnym, pod filarami, obok składu herbaty Stanisławskiego, 1-e piętro od frontu, mieszkania 17. 16327

Pokój duży, umeblowany, z opalem i usługą jest zaraz do wynajęcia. Ulica Leszno 2. Wiadomość w magazynie S. Sielskiej, 1-sze piętro, nad sklepem p. Krupeckiego.

Mieszkań kilka po jednej i dwie izby, po 18—12 rs. miesięcznie z góry, jest jeszcze do wynajęcia od Nowego-Roku w domu 2 przy ulicy Mariensztadt, przy wale. Miejscowy stróż Marecin objaśni. 16164

Sklep okazały i 4 pokoje, róg Żelaznej i Prostej, pośród fabryk, zdalny na wszelki proceder, do wynajęcia każdego czasu.

Na Nowym-Swiecie w domu 30, wprost ulicy Chmielnej, są do wynajęcia od Nowego-Roku, za cenę przystępną, dwa przystawione mieszkania na dole, składające się z 2 pokoi i kuchni, z gruntu odrestaurowanych, zdalne na mieszkanie prywatne, lub też na warsztat. Wiadomość na miejscu, u stróża domu. 16596

Do wynajęcia od 1 stycznia przy magazynie strojów, duży pokój z kuchnią dla osoby zajmującej się krawiecczyną. Wiadomość: ulica Świętokrzyska 11 nowy, stróż wskaże. 16339

Od Nowego Roku 1883, z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia lokal z 6-u pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami, przy ulicy Erywańskiej, pod 5, na 2 piętrze, od frontu, obejrzeć można w każdym czasie, na miejscu. 16597

Szukam od Nowego Roku pokoju umeblowanego, przy rodzinie ruskiej. Oferty pod lit. G. S. proszę składać w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 1799

Do wynajęcia od 1 stycznia pokój ze wspólnym przedpokojem za rs. 8 miesięcznie. Sosnowa 5, mieszk. 2. 16603

Apartament złożony z 6 pokoi w pałacyku, na parterze, do najęcia od 1-go stycznia. Złota 17. 16552

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej 56, lokal elegancko wyrestaurowany, składający się z 7 pokoi na 1-m piętrze, kuchni, przedpokoju, pasażu, łazienki, z urządzeniem gazowym i osobnym frontem wejściem. Wiadomość u stróża.

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Swiat 42, (dom własny). 1039

Amerykanka, Hoża 10. Na gwiazdkę poleca pończochy, skarpetki, kamasze, oraz nadrabianie, ceny przystępne. 16479

Fabryki nowo-założone, przy ul. Dzielnej (pod 2), polecają swoje wyroby jaknajakuratniej wykonane pod kierunkiem zdolnych wódkarzy na 25 do 35%, taniej od cen praktykowanych, a mianowicie: 1) Gilzy wszelkiego rodzaju z najlepszej bibułki parzyckiej, „Abadie“ w ozdobn. pudełkach z przyborami. 2) Pudełka galanterijne, jakoteż dla fabryk tabaczkowych, cukrów, czekolady, mydła, kapeluszy, krawatów, szelek, gorsetów, pończoch, rękawiczek i t. p. Wyprzedaż hurtowa i detaliczna przy fabryce jakoteż i przy ul. Złotej pod 34. Obstalunkę na pudełka przyjmują się w kantorze przy fabryce. O względy szanowną publiczność uprasza. Kontragent L. M. 16461

Nowa pralnia, ulica Świętokrzyska 4, znacznie zniżyła ceny, koszuje męskie kor. 15, robota starannie odrobiona. 16469

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z wszelkimi wygodami, troskliwa opieka i dyskrekcja zapewnia się. — Tamże jest dziewczynka, do oddania na własność. Ulica Świętokrzyska 14. 16514

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z wszelkimi wygodami, troskliwa opieka i dyskrekcja zapewnia się. — Tamże jest dziewczynka, do oddania na własność. Ulica Świętokrzyska 14. 16514

Mamka ze świeżym, zdrowym pokarmem jest o akuszerki. Hoża 13. 1794

Mamki są u akuszerki i dziecko ktoby życzył przyjąć za własne, dziewczynkę nowo narodzoną. Ulica Grzybowska 22.

Na poszebie Ks. Jakubowskiego zgineła książka do nabożeństwa, w skórę złotą z krzyżem białym. Proszę o zwrot, za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie 3, mieszkania 5. 16265

Rs. 3 nagrody za odniesienie koleczyka złotego, zgubionego w przechodzie i przejeździe z ulicy Świętojańskiej na Grzybowską. Uprasza się o odniesienie na ul. Świętojańską pod 4, mieszkania 11. 16538

Pieniądze stanowiące o interesie Marienite są zdeponowane, w hotelu Drezeńskim. Uprasza się o przyniesienie portfelu jutro, od 10 do 12 w południe. 16621

Suczka kasztanowata, złote plamki nad oczkami, zgineła 8-go, proszę odprowadzić do bandarzystki. Królewska 23, za nagrodą rs. 3. 16610

Suczka czarna, paromiesięczna, znalezioną została w dniu wczorajszym. Odebrać może za zwrotem kosztów. Wiadomość u szwajcara w Krakowskim hotelu, do soboty. 16587

Zgineła na Krakowskim - Przedmieściu suczka czarna podpalana, wieczorem 10 godz. 8 we wtorek. Otrzyma sowa nagrodę, kto takową odprowadzi na ulicę Oborną 2, do mieszkania 56. 16630

Pies pudel, czarny, młody, 2-letni, bardzo ładny, do sprzedania u stróża pod 31 przy ul. Senatorskiej, pałac JW. hr. Ordynata Zamoyskiego. 16589